

Mariusz Kamiński, szef MSWiA:
Jesteśmy przygotowani na różne scenariusze **str. 2**



Zbrodnia po polsku,
czyli na celowniku „Tajnego
Detektywa”. To on ukształtował
kryminalne gusta obywateli II RP
str. 9-11

**POD
PARAGRAFEM**



Czwartek
1.12.2022

Nr 279 (4827)
Nakład: 8.300 egz.

www.gp24.pl
Cena 3,90 zł (w tym 8% VAT)

Region.
Na oddziałecp&3^
pediatry<^nyl^
w szpitalach
brakuje mi(j)sc **str. 3**

Pomorze. Inwestycje
na Odrze solą w oku
Niemców
i aktywistów **Str* 0**

Miastko. Komornik
wszedł do szpitala.
Na razie wierzyciel
i dłużnik dogadali się
w sprawie długu **str. 4**

Nr ISSN 0137-9526

Nr indeksu 348-570



I

POŁSKAJEDNI WOLĄ GÓRY, ALE ZA KILKA TYSIĘCY ZŁOTYCH MAGII BOŻEGO NARODZENIA MOŻNA SZUKAĆ NAD MORZEM

Świąteczna atmosfera last minute

Michał Elmerych
Obyczaje

Boże Narodzenie to najbardziej rodzinne święta. Przynajmniej tak było kiedyś. Dziś zaczynamy traktować je jak kolejne wolne (kii). Uciekamy od świątecznej krzątani, wybierając luksus ośrodków wypoczynkowych, w których wszystko robią za nas. Gdzie szukamy świątecznej atmosfery?

Przede wszystkim w górach. Tak wynika z danych dostarczonych przez serwis Nocowanie.pl. Zakopane, Karpacz czy Szklarska Poręba to najpopularniejsze świąteczne kierunki, lub – jak mówią w branży – destynacje. Miejscowości nadmorskie w tym zestawieniu nie istnieją, oprócz Kołobrzegu. Czy tak jest, przekonamy się za chwilę – na razie dane, co do których nie ma wątpliwości.

Wypoczywamy z dziećmi lub znajomymi (ponad 50 proc.). Wyjeżdżamy 23 grudnia (70 proc.), a wracamy po czterech dniach. Tylko 5 procent zostanie poza domem aż do Sylwestra. Prawie 40 proc. Polaków na rodzinne święta poszukuje domków lub willi, jedna czwarta wybiera pokoje i kwatery, 14 proc. preferuje apartamenty, a 11,5 proc. pensjonaty.

Tyle dane pochodzące z portalu. Przypomnijmy, że wśród 20 najchętniej wybieranych desty... kierunków nadmorskich znalazł się tylko Kołobrzeg. A teraz rzeczywistość.

Piotr Piwowarczyk ze Świnoujściej Organizacji Turystycznej nie ma wątpliwości, że nie tylko Kołobrzeg, ale też

Świnoujście w Boże Narodzenie pustkami świecić nie będzie.

– Jestem nawet zdziwiony, że nie ma nas w tym rankingu, ale niestety nie uwzględnia on innych wyszukiwarek noclegowych, na których nasza oferta jest szersza. Owszem, góry są popularniejsze zimą, ale tonie znacząco, że nie ma turystów nad morzem. Wręcz przeciwnie: z roku na rok obserwujemy duże wzrosty, rok po pandemii to nawet 30-40 procent – mówi.

Potwierdzają to głosy ze Świnoujścia. Wybrzeża, choć tutaj zdajemy się na duże ośrodki.

– Zainteresowanie jest dość duże. Już mamy około 60 procent rezerwacji, ale trzeba powiedzieć, że w porównaniu do poprzednich lat w tym roku o rezerwacje bardzo się skróciło – mówi „Głosowi” Małgorzata Kugler, dyrektor sprzedaży w Unital Medical Spa & Wellness w Międzyzdrojach. – Krótko mówiąc, wcześniejsze rezerwy pokójów dużo później niż zwykle. Dlatego spodziewamy się jeszcze sporo rezerwacji przed samymi świętami – dodaje.

Świąteczny trzydniowy pobyt dla dwóch osób w tym ośrodku kosztuje 2500 złotych. W cenie jest oczywiście pokój, a także śniadania, obiady i kolacje oraz uroczysta wigilia. Tutaj można też rozliczyć się bonem turystycznym.

Także w Darłowie i Jarosławcu największym zainteresowaniem cieszą się jak na razie duże obiekty.

– Nie obserwujemy spadku zainteresowania. Są jeszcze wolne pokoje na święta. Rezerwacje odbywają się standardowo, tak jak w poprzednich latach. Coraz więcej ludzi decyduje się na taką formę spędzania świąt poza do-



W nadmorskich miejscowościach bożonarodzeniowego klimatu dodają iluminacje. Wysokie ceny prądu nie zrażają wielu gmin

mem. Przełożenie na takie zainteresowanie ma również, że funkcjonujemy od wielu lat. Stałych gości jest sporo, w dodatku zabierają ze sobą rodziny i znajomych – wyjaśnia Anna Królz Król Plaży Apartamenty w Jarosławcu. I dodaje, że cena za pokój dwuosobowy w czasie świąt wynosi w granicach 800 złotych za dobę.

Potwierdzenie obu tez, że szukamy miejsc „last minute” i że preferujemy większe ośrodki, znajdziemy też w okolicach Słupska.

– Liczymy na stu procentowe obłożenie. Zostały ostatnie wolne pokoje, które do końca tygodnia pewno zostaną zarezerwowane. Co roku około 50 procent liczby rezerwacji pochodzi od stałych gości, którzy regularnie donoszą przyjeżdżają – opowiada Anna Bonder, kierownik działu sprzedaży i marketingu w Dolinie Charlotty.

– Mamy duże obłożenie, aktualnie na poziomie 85 proc., ale zakładamy, że

dobijemy do 100 proc. Trend jest taki, że oferty last minute sprzedają się najlepiej. Przed pandemią wyglądało to podobnie – przypomina Dorota Przybyłkiewicz z Kormoran Medispa w Rowach.

A co z wyróżnionym przez portal internetowy Kołobrzegiem?

– Myślę, że jeśli chodzi o tzw. obłożenie, to w święta, w przypadku naszych hoteli sanatoriów, możemy być spokojni – mówi Mariusz Ławro, prezes ośrodka sanatoryjno-wypoczynkowych Posejdon w Kołobrzegu i Dzwirzynie, prezes Regionalnego Stowarzyszenia Turystyczno-Uzdrowskiego.

Ale, podobnie jak w sezonie, tak i w święta zdecydowanie większe zainteresowanie budzą pobyty krótkie, np. trzy- czy czterodniowe. I przede wszystkim taką ofertę (od trzech świątecznych dni wwyż – wedle życzenia i już z bonifikatą za kolejne noclegi) spotykamy w tutejszych obiektach.

Na przykład do czterogwiazdkowego hotelu Leda zapraszają, kusząc wypoczynkiem „z dala od gonitwy myśli, gonitwy za karpiem i gonitwy prezentowej”, ale i tradycyjną, uroczystą wigilią, świątecznymi obiadowymi kolacjami 25 i 26 grudnia, z pachnącym kakao do świątecznych śniadań i dodatkowymi atrakcjami. Cena pokoju dla dwojga, z możliwością korzystania np. z basenu, sauny itd., to 3180 zł. Co ciekawe, Leda to pierwszy hotel w Kołobrzegu, w którym – z myślą o komforcie wypoczywających – nie uswiadczymy dzieci: goście muszą mieć od 16 lat wwyż.

Dla odmiany rodzinne, świąteczne klimaty z ubieraniem choinki przez najmłodszych, świętym Mikołajem, kolędami i masą zajęć dla dzieci proponuje np. pięciogwiazdkowa Arka Medical Spa. Unich świąteczny trzydniowy pobyt to dla trzyosobowej rodziny z dzieckiem do 11. roku życia to wydatek 2982 zł. Podobnych ofert znajdziemy znacznie więcej, choć Mariusz Ławro przestrzega: Lepiej nie zwlekać z rezerwacjami na ostatnią chwilę, bo święta, zwłaszcza Boże Narodzenie, naprawdę dobrze się sprzedają.

Mniejsze hotele jednak cierpią. – Telefony dzwonią, pytania są, ale na razie żaden pokój nie jest jeszcze u nas wynajęty – słyszymy w kilku obiektach.

Wolnych kilkatisięcy złotych, oferta last minute, ośrodek z dobrym zapleczem i nieważne tak naprawdę, czy w górach, czy nad morzem – tak coraz częściej wygląda polskie Boże Narodzenie. ©

Współpraca: WOK, IMA, QBA, LES, KAS

AKCJA CHARYTATYWNA

0010669778



Jutro w Głosie: Puls i Tygodnik Regionów

➤ **Wszyscy święci Mikołaje chrześcijaństwa** ➤ Kapsle. Kiedyś ich zbieranie było całkiem popularne. Dziś też może być zajmującym hobby

Zamów prenumeratę Głosu

☎ 943401114

prenumerata.gdp@polskapress.pl

prenumerata.gp24.pl

Przygotowani na różne scenariusze

Lidia Lemaniak
Rozmowa

Z Mariuszem Kamińskim, szefem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Jak obecnie wygląda sytuacja na granicy Polski z Białorusią? W ubiegłym tygodniu został oddany pierwszy odcinek gotowej zapory elektronicznej na granicy.

Obserwujemy uspokojenie sytuacji na granicy z Białorusią. Wspólnie z ministrem Maciejem Wąsikiem w połowie listopada odwiedziliśmy Podlaski Oddział Straży Granicznej.

Znajduje się tam centrum nadzoru i monitoringu. Jest ono kluczowym elementem systemu wczesnego reagowania na ewentualne zdarzenia niepożądane takie jak m.in. próby nielegalnego przekroczenia granicy. Cważne, informacje z umieszczonych na granicy czujników pozwalają natychmiastową reakcję naszych funkcjonariuszy oraz oszacowanie stopnia zagrożenia. Następnie wokolicach przygranicznej miejscowości Nomiki ogłosiliśmy oficjalnie oddanie do użytku pierwszego zli etapów napory elektronicznej. Zapora inżynieryjna, która już stoi, w znaczny sposób przyczyniła się do ograniczenia naporu na granicę.

Czyli można powiedzieć, że zapora spełnia swoją rolę.

Chcę to wyraźnie podkreślić, że zapora elektroniczna i zapora inżynieryjna są niesłychanie istotnymi instrumentami skutecznej walki z nielegalną migracją, motywowaną przede wszystkim względami politycznymi. Jej celem jest destabilizacja sytuacji w regionie. Obserwujemy, że liczba prób nielegalnego przekraczania granicy spadła nawet 10-krotnie. Obecnie nie obserwujemy już tak niebezpiecznych zdarzeń jak przed rokiem. Wtedy to agresywni imigranci rzucały w naszych funkcjonariuszy kamieniami, przecinali druty, czy próbowali siłą sforsować przejście graniczne. Jesteśmy jednak w stałej gotowości. Jesteśmy przygotowani na każdy scenariusz, gdyby reżim Łukaszenki chciał na nowo zaognić



FOI, ADAM JANOWSKI / POLSKA PRESS

Kamiński: - Pomoc Ukrainie będziemy kontynuować

sytuację. A tego niestety nie możemy wykluczyć.

Kiedy zapora elektroniczna będzie gotowa w całości?

W najbliższych tygodniach zostaną oddane kolejne etapy bariery elektronicznej, złożonej m.in. z systemu kamer i czujników ruchów. System ten wzmocni działania Straży Granicznej i pozwoli najskuteczniej wykrywać zagrożenia. Oceniamy, że nasza perimetria rozciągnięta na długości 206 km, będzie najdłuższą tego typu konstrukcją na świecie obsługiwana z jednego centrum. W tym miejscu warto podkreślić, że nasze działania są wysoko oceniane przez delegacje zagraniczne, które odwiedzają Polskę. To dobry sygnał. Cieszę się, że działania nasze z bezpieczeństwa są traktowane przez kraje europejskie priorytetowo, a Polska staje się w tym względzie liderem w regionie.

16 listopada minął rok od szturmuna polską granicę w Kuźnicy Białostockiej. Czy taka sytuacja może się jeszcze powtórzyć?

Ryzyko, że Putin wraz z Łukaszenką będą chcieli odmrozić hybrydową wojnę z Polską, ale także Litwą i Łotwą, jest wciąż aktualne. Dlatego nasze służby będą bardzo czujnie przyglądały się działaniom inspirowanym z Białorusi i Rosji. Mając na uwadze tego typu zagrożenie, w ubiegłym roku zdecydowaliśmy się na budowę zapory inżynieryjnej i elektronicznej. Jak pokazał czas, było to decyzja niezwykle ważna i wyprzedzająca. W wielu kwestiach nasz rząd dużym wyprzedzeniem przewiduje nadchodzące zagrożenia, dlatego też in-

stowaliśmy w przkop Mierzei Wiślanej, Baltic Pipe i inne kluczowe projekty. Zapora nagrań z Białorusią dołącza dotychczasowe listy priorytetów.

Możemy powiedzieć, że atak hybrydowy na polską granicę, był skoordynowany z tym, co wydarzyło się w lutym tego roku, czyli agresją Rosji na Ukrainę?

Nie ulega wątpliwości, że działania Mińska i Moskwy były wstępem do ataku na Ukrainę. Miał on sprawdzić, jak będzie reakcja Polski, państw bałtyckich, ale przede wszystkim krajów NATO, UE oraz oczywiście USA. Zdecydowana postawa naszego rządu, mimo szkodliwej działalności polskiej opozycji i oraz inspirowanych przez nią niektórych organizacji pozarządowych, pokazała Łukaszenkę, że nie ma naszej zgody na destabilizację państw Unii. Pokazała również, że nie ma zgody na uruchomienie kolejnego szlaku migracyjnego.

W najbliższym czasie możemy się spodziewać decyzji, że i na granicy zobwodem kaliningradzkim powstanie stała zapora?

W tej chwili nie ma takiej decyzji. Nasza reakcja dostosowana jest zawsze do aktualnej sytuacji. Atak obecnie jest stabilny. Jeśli pojawią się przesłanki, że budowa stałej zapory na granicy z obwodem kaliningradzkim jest konieczna, aby uniknąć naporu migracyjnego - będziemy natychmiast reagować. Bariery perymetryczne oraz zapora z drutu tona chwilę obecną zabezpieczenia wystarczające. Traktujemy je również jako nasz sygnał wobec władz rosyjskich, że jesteśmy gotowi na każdą ewentualność i zareagujemy adekwatnie do bieżących wydarzeń. Ale powtarzam, w tym momencie nie ma takiej potrzeby.

Czy w związku z toczącą się wojną na Ukrainie, którą wywołała Rosja, Polska jest w stu procentach bezpieczna?

Bezpieczeństwo Polski to nasz priorytet. Zestrony MSWiA możemy mówić o wzmacnianiu służb mundurowych podległych naszemu resortowi, m.in. dzięki programowi modernizacyjnemu na lata 2022-2025. W ramach programu

przeznaczaliśmy ponad 10 mld zł na rozwój naszych formacji. To środki na inwestycje budowlane, nowy sprzęt, wzmocnienie etatowe służb mundurowych, a także motywacyjny system uposażeń funkcjonariuszy oraz podwyższenie wynagrodzeń pracowników służb. Za bezpieczeństwo Polski odpowiedzialni są również, modernizowane dzięki ogromnym nakładom, Siły Zbrojne. Wicepremier Mariusz Błaszczak prowadzi działania mające na celu wzrost liczebności i. Inwestowane są wielkie środki, aby Wojsko Polskie dysponowało najlepszym sprzętem i najnowocześniejszymi technologiami. Nasze bezpieczeństwo zapewnia także NATO, które jest najsilniejszym sojuszem w dotychczasowej historii. Jeśli więc mam odpowiedzieć na pytanie, czy Polska jest bezpieczna - to w oparciu o ten stan rzeczy mogę zapewnić, że tak właśnie jest.

W październiku we wszystkich komendach powiatowych straży pożarnej rozpoczęto inwentaryzację statusu schronów i miejsc schronienia. Na jakim etapie inwentaryzacji jesteście?

Państwowa Straż Pożarna prowadzi inwentaryzację schronów i miejsc schronienia w naszym kraju, które zostały zgłoszone przez samorządy i inne organy administracji publicznej. Do tej pory z inwentaryzowano około 210 tysięcy tego typu miejsc. Strażacy oceniają ich stan techniczny i wyposażenie. Tostandardowe działania prewencyjne z zakresu zarządzania kryzysowego i ochrony ludności. Staramy się, aby do końca roku wszystkie sprawdzane przez PSP miejsca zostały szczegółowo opisane i przeanalizowane. Przy tej okazji dodam, że w konsultowanym obecnie projekcie ustawy o ochronie ludności oraz stanie klęski żywiołowej mowa jest o Funduszu Ochrony Ludności. W ramach funduszu do dyspozycji będą środki finansowe na wyposażenie schronów i miejsc schronienia. Chcemy, aby projekt ustawy jeszcze w tym roku został skierowany do prac parlamentarne.

Przed tym, co wydał się państwu, że Rosja atakuje obiekty energetyczne, przez comiliony Ukraińców mają prądu, możemy spodziewać się kolejnej fali uchodźców z Ukrainy?

miały informacje, że dotakiej sytuacji może dojść?

Polskie służby monitorują nieprzerwanie wojnę z naszą wschodnią granicą. Wtak ważnej kwestii, jak jest bezpieczeństwo naszego państwa, należy rozpatrywać wszystkie potencjalne zagrożenia. W Przewodowie mieliśmy do czynienia z pociskiem wystrzelonym w kierunku rosyjskiej rakiety przez ukraińską obronę przeciwlotniczą. Pamiętajmy, że wcześniej siły rosyjskie przeprowadziły w tym dniu zakrojony na olbrzymią skalę atak rakietowy na Ukrainę, wymierzony głównie w obiekty energetyczne. Na terenie naszego kraju doszło niestety do niefortunnego wypadku, w efekcie którego śmierć ponieśli polscy obywateli. Sprawa ta jest w dalszym ciągu szczegółowo analizowana przez odpowiednie służby oraz naszych partnerów międzynarodowych. Jedno jest pewne, sytuacja ta pokazuje, że ani namoment nie można lekceważyć konfliktu na Ukrainie. Nawet jeśli bezpośrednio starcia zbrojne przeniosły się na tysiące kilometrów od naszych ziem.

Musimy być przygotowani na to, że sytuacja w Przewodowie może się powtórzyć?

Państwo polskie, nasza armia, nasze służby są przygotowane na każdą ewentualność. Mamy partnerów w UE i NATO i z każdą sytuacją poradzimy sobie jak państwo oraz społeczeństwo. Zawsze istnieją ryzyka, ale i bardziej niebezpiecznych zdarzeń. Dlatego, aby całkowicie wyeliminować zagrożenie, Rosja musi przegrać tę wojnę i wycofać się z Ukrainy. Zarówno my, jak i cała Europa oraz świat powinniśmy jeszcze bardziej wspierać naszego sąsiada. Nie możemy pozwolić na jakąkolwiek eskalację rosyjskiej agresji.

Czy w związku z zimą i faktem, że Rosja atakuje obiekty energetyczne, przez comiliony Ukraińców mają prądu, możemy spodziewać się kolejnej fali uchodźców z Ukrainy?

Nowa fala uchodźców może dotrzeć do Polski między innymi z powodu problemów energetycznych na Ukrainie, czy eskalacji działań zbrojnych.

Rosyjski agresor nieustannie bombarduje ukraińskie elektrownie, licząc, że brak zasilania zmusi Ukraińców do poddania się. Pomimo tej sytuacji nie odnotowaliśmy zwiększonego ruchu na przejściach granicznych. Wiemy jednak, że ta sytuacja może się zmienić. Dlatego przygotowujemy się na różne scenariusze, a jednocześnie aktywnie pomagamy uchodźcom na miejscu, na Ukrainie. W Polsce natomiast, w związku z pogarszającą się pogodą i mrozami sprawdzamy np. czy zgłoszone miejsca zbiorowego zakwaterowania będą pełnić wspomnianą funkcję także w okresie zimowym. Jeśli nie będzie możliwości zapewnienia odpowiednich warunków (np. ciepła woda, ogrzewanie, izolacja itp.), uchodźcy będą kierowani do innych placówek o odpowiednim standardzie. Służby podległe MSWiA są w stałej gotowości do działania, do wspierania uchodźców z Ukrainy.

Jako kraj jesteśmy NATO przygotowani?

Polska nieprzerwalnie, od pierwszych godzin rosyjskiej agresji na nasz sąsiada, zapewnia zakwaterowanie i wyżywienie uchodźcom zarówno tym, którzy przebywają w Polsce od dłuższego czasu, jak i nowo przybyłym. Odbywa się to np. przez tymczasowe zbiorowe punkty zakwaterowania z wyżywieniem. W tych punktach uchodźcy, oprócz wyżywienia, otrzymują nocleg, opiekę medyczną i psychologiczną oraz pomoc w zakresie informacji dotyczących legalności pobytu w Polsce. Co ważne, również osoby zapewniające uchodźcom zakwaterowanie i wyżywienie, którzy po raz pierwszy przekraczają naszą granicę, nadal mogą korzystać ze świadczenia w wysokości 40 zł na dzień przez 120 dni od daty przybycia uchodźcy do Polski. Warto przypomnieć, że we wszystkich województwach nadal funkcjonują tzw. punkty recepcyjne, których zadaniem jest zorganizowanie opieki uchodźcom z Ukrainy. Osoby te mają zapewnione kompleksowe wsparcie. Wspieramy Ukrainę w każdym możliwym zakresie i będziemy tę pomoc kontynuować. ©

nasz REGION

SŁUPSK

Policjanci zatrzymali prawo jazdy kierowcy, który mając ponad dwa promile alkoholu w organizmie, wsiadł za kierownicę i spowodował kolizję drogową - uderzył w latarnię uliczną. Mężczyzna odpowie wkrótce za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości, za co grozi do dwóch lat więzienia. Nie uniknie także odpowiedzialności za spowodowanie kolizji i uszkodzenie latarni. OLO



FOT. ARCHIWUM

DYŻURNY GŁOSU
Grzegorz Hilarecki
tel. 510 026 860

Na Czytelników „Głosu Pomorza” czekamy w redakcji w Słupsku przy ul. H. Pobożnego 19 oraz pod adresem poczty elektronicznej alarm@gp24.pl

Szpitala pełne chorych dzieci

Magdalena Olechnowicz
Słupsk

Klasy w szkołach przetrzebione nawet o połowę, do pediatrów zapisy na przyszły tydzień, a szpitalna pediatria szuka miejsc w innych lecznicach dla chorych maluchów. Zaatakował je wirus RSV.

Na Oddziale Pediatrycznym w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Słupsku jest komplet dzieci, a przed oddziałem stoją kolejni rodzice z płaczącymi maleństwami czekając na przyjęcie.

- Mamy 25 łóżek w dziewięciu salach i obecnie nie mamy żadnego wolnego miejsca - mówi Patrycja Harat-Smętek, ordynator Oddziału Pediatrycznego w WSS w Słupsku. - Pięcioro dzisiaj wypisujemy, ale piątka nowych dzieci jest już właśnie przyjmowana, więc za chwilę już nie będzie miejsc. Co w sytuacji, gdy chorych przybędzie?

- Dostawiamy łóżka, tyle, ile się zmieści w salach. W ten sposób zwiększamy liczbę miejsc. Dzieci zdrowe, czyli takie, które przychodzą na planowe przyjęcia - na przykład na rezonans w znieczuleniu - kładziemy gościnnie na chirurgii dziecięcej. O ile tam są miejsca. Dzisiaj był problem, bo na chirurgii mieliśmy komplet, ale właśnie zadzwonili, że trójkadzieci się nie zgłosiła, bo się rozchorowały - mówi ordynator słupskiej pediatrii. - Zaraz siądę i będę dzwonić do szpitali w Bydgoszcz, Torun, Gdynię, aby znaleźć miejsca dla naszych pacjentów.



FOT. LIKASZ CAPAR

Wielu rodziców towarzyszy w szpitalu swoim dzieciom

Miastku i Lęborku z pytaniem, czy tam mają miejsca.

Niestety, ościenne szpitale również są obłożone.

- Mamy tylko 13 łóżek i cały czas mamy nadmiar chorych dzieci. Właśnie szpital w Miastku odesłał dwójkę do nas, a jedno przywiezłanam karetka z Kościerzyny - mówi Beata Bigda-Świątek, ordynator pediatrii w szpitalu w Bydgoszcz. - Sale mamy małe i ciasne, przy każdym dziecku śpi rodzic - na fotelach od Owsiaka albo na materacach na podłodze. Trudno nam jeszcze ustawiać dostawki, ale póki co nikogo nie odesyłamy.

Podobnie jest w Lęborku. Tu w locie udało nam się złapać lekarkę, która nawet nie miała czasu na dłuższą rozmowę.

- W niedzielę mieliśmy ponad stan, ale kilkoro dzieci już wypisaliśmy. Teraz mamy zajętych 13 na 18 łóżek, więc radzimy sobie, jeszcze nikogo nie odesłaliśmy - powiedziała „Głosowi”.

To, że dzieci chorują widać też w szkołach i w przychodniach. Redakcję „Głosu” odwiedziła klasa nb ze Szkoły Podstawowej we Włynkówku. Uczniowie chcieli zobaczyć, jak powstaje gazeta i portal GP24.pl. Przyszło za ledwie dziewięć dzieci z 17.

- Niestety, reszta chora - wyjaśniła pani Ela, wychowawczyni klasy.

W przychodniach armagedon.

- Wponiedziałek odmówiono mi wizyty u pediatry z półtorarocznym synkiem, tłumacząc, że doktorek się rozchorowała. Przez cztery godziny wisiłam na telefonie, czekając, aż dojdzie do połączenia, by dowiedzieć się, że mam jechać na pomoc doraźną, gdzie byłam dzień wcześniej. Tam z 60 osób, dzieci leżały na podłodze na kurtkach rodziców. Ostatecznie poszłam prywatnie - mówi pani Agnieszka ze Słupska.

A sezon na zachorowania dopiero się rozpoczął.

- Najwięcej jest infekcji dróg oddechowych. Najczęściej są to

zapalenia oskrzeli wywołane wirusem RSV. Chorują głównie małe dzieci - niemowlęta w pierwszym roku życia. One przechorowują zwykle ciężko, bo z dusznością, ze skurczem oskrzeli, dużą ilością zalegającej wydzieliny. Część z nich wymaga tlenoterapii, część wsparcia płynowego, w związku z tym zwykle wymagają hospitalizacji. Mniej jest infekcji jelitowych i różnych innych mniej zakaźnych chorób - mówi Harat-Smętek.

Bigda-Świątek informuje, że czas hospitalizacji to minimum siedem dni.

- Czasami wypisujemy po czterech, gdy dziecko szybko dochodzi do siebie, aby zwolnić miejsca dla kolejnych chorych - dodaje.

Małych pacjentów jest więcej niż przed rokiem, gdyż jest dużo ukraińskich dzieci.

- Rzadko jest tak, kiedy nie ma żadnego dziecka z Ukrainy. Dzisiaj w oddziale mamy czwórkę - mówi Harat-Smętek. - One chorują na te same choroby, co pozostałe dzieci. Nie spotkałam się, aby te dzieci trafiały z innymi chorobami niż pozostali pacjenci, z nietypową chorobą zakaźną, która nas nie występuje.

Dobra wiadomość jest taka, że sporadycznie zdarzają się dzieci z grypą i COVID-19.

- RSV wyparł inne wirusy. Grypy jeszcze nie było. Sezon na tę chorobę będzie po sezonie na RSV. Covida było dużo we wrześniu i październiku. W ostatnim czasie zdecydowanie mniej. Wirusy wymieniają się i robią sobie miejsce - tłumaczy ordynator słupskiej pediatrii. ©R

Kierowcy płacili i myli, a złodzieje zabierali utarg

Sylvia Lis
Region

Policja zatrzymała dwóch mężczyzn podejrzewanych o włamanie do kasetek pieniężnych w myjniach samochodowych w Uście. Obaj usłyszeli zarzuty kradzieży z włamaniem.

W ciągu ostatnich kilku tygodni funkcjonariusze z Komisariatu Policji w Uście otrzymywali zgłoszenia o włamaniach do kasetek pieniężnych w bezdotykowych myjniach samochodowych w Uście i na terenie gminy Ustka.

- W wyniku prowadzonych czynności operacyjnych, analizy monitoringu i badania zebranych śladów, policjanci wytypowali dwóch mężczyzn mo-

gących mieć związek z tymi przestępstwami - informuje młodszy aspirant Jakub Bagiński z Komendy Miejskiej Policji w Słupsku. - Zatrzymani zostali dwaj mężczyźni, w wieku 20 i 37 lat, mieszkańcy Ustki, którzy zostali przesłuchani w komendzie.

W wyniku pracy policjantów część skradzionych kasetek pieniędzy została odzyskana.

Podejrzani o ten proceder mężczyźni usłyszeli zarzuty kradzieży z włamaniem. Sąd zastosował wobec starszego z nich tymczasowe aresztowanie na miesiąc.

Za kradzież z włamaniem grozi kara od roku do dziesięciu lat więzienia. ©@

Więcej kryminalnych historii z regionu na portalu GP24.pl

REKLAMA

0110633678

USŁUGI POGRZEBOWE w Słupsku



HERMES, ul. Obrońców Wybrzeża 1
(całodobowo), tel. 59 842 84 95, 604 434 441.
Winda i baldachim przy grobie.



HADES, ul. Kopernika 15, całodobowo,
tel. 59 842 98 91, 601 663 796.
Winda i baldachim przy grobie.



KALLA, ul. Armii Krajowej 15,
tel. 59 842 81 96, 601 928 600
- całodobowo. Pełna oferta pogrzebowa.



ZIELEŃ SŁUPSK Zakład Pogrzebowy,
ul. Kaszubska 3A tel. 502 525 005
- całodobowo. Pełna oferta pogrzebowa.

0010669785

AKCJA CHARYTATYWNA



Kto jeszcze przyjdzie po swoje pieniądze? Strach w szpitalu

Andrzej Gurba
Region

Na wniosek jednego z wierzycieli komornik zajął konto Szpitala Miejskiego w Miastku. Jednak po mediacjach z radnymi wierzyciel wycofał się z egzekucji należności. To jednak nie ułatwia sprawy. Szpital tonie w długach.

Komornik działał na zlecenie Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Eskulap-Łubno z Lubna (gmina Kołczygłowy), który zapewnia w miasteczkim szpitalu m.in. nocną i świąteczną podstawową opiekę zdrowotną. To wykonanie wyroku sądu sprzed wielu miesięcy. Zaległości miasteczkowego szpitala wobec spółki Eskulap-Łubno wynoszą nieco ponad milion złotych. Zajęcie komornicze dotyczy kwoty 750 tys. zł, bo egzekucja podzielona jest na części.

- Tak, mamy zajęte konto przez komornika - przyznaje Tomasz Bojar-Fijałkowski, prezes Szpitala Miejskiego w Miastku. - Na początku grudnia wpłynęła miesięczna transza kontraktu z Narodowego Funduszu Zdrowia i część tych pieniędzy może nam zabrać komornik.

Prezes nie ukrywa, że obawia się efektu domina, a więc egzekucji zobowiązań przez innych wierzycieli. Przypomnijmy, że szpital jest spółką gminy Miastko.

- Mieliliśmy wstępne porozumienia z innymi wierzycielami, aby spłacić ich w niewielkim zakresie. To miałyby być kwoty rzędu 20-30 tysięcy złotych. Teraz nie ma na to szans. Jedyne ratunek jest w kolejnej pomocy gminy, która jest właścicielem szpi-



Szpital Miejski w Miastku otrzymał niedawno od gminy 500 tys. zł na spłatę zobowiązań wobec ZUS, ale to wciąż kropla w morzu potrzeb

tala. Rozmawiałem już z burmistrzem i przewodniczącym rady miejskiej na ten temat - mówi Bojar-Fijałkowski.

Zapłacimy wszyscy

Dodajmy, że komornik na koncie to olbrzymie problemy w bieżącym funkcjonowaniu placówki. Zaburzone mogą zostać dostawy leków, szpitalnych materiałów i innego zaopatrzenia. Na razie nie są zagrożone bieżące wypłaty pensji. Ale lecznica ma długi wobec lekarzy. Łącznie to około 1 mln zł z tytułu zaległych kontraktów z tego roku.

Jednak po mediacjach radnych spółka Eskulap-Łubno

Zobowiązania miasteczkowego szpitala zbr. to obecnie około 5 mln zł. Miesięcznie budżet lecznicy nie spina się o prawie 500 tys. zł

na razie wycofała się z dochodzenia swoich należności poprzez egzekucję komorniczą z konta Szpitala Miejskiego w Miastku. Na grudzień zostały zaplanowane rozmowy, podczas których mają zostać uzgodnione terminy dotyczące spłat ratalnych. Pieniądze na spłatę wierzytelności wobec spółki Eskulap-Łubno będzie musiała wyłożyć gmina jako właściciel szpitala.

Tomasz Borowski, przewodniczący rady miejskiej w Miastku poinformował nas, że czeka na konkretny wniosek burmistrza w tej sprawie. - Ma być w czwartek. Będzie rozpatrywany na komisjach i na piątkowej sesji rady - oznajmia Borowski.

Szpital otrzymał niedawno od gminy 500 tys. zł na spłatę zobowiązań wobec ZUS. Wcześniejszy wniosek o pomoc (jeszcze poprzedniego prezesa szpitala, Iwony Ścisłewskiej) skierowany do

gminy opiewał na około cztery miliony złotych.

Zobowiązania szpitala z tego roku to obecnie około pięciu milionów złotych. Miesięcznie budżet lecznicy nie spina się o prawie 500 tys. zł (różnica między wpływami i wydatkami). Czyli o taką kwotę miesięcznie zwiększają się zobowiązania placówki. Według informacji z sierpnia łączny dług szpitala wynosi około 11 mln zł. Jeśli jednak doliczymy w całości długoterminowy kredyt, który zaciągnął szpital, to zobowiązania rosną o kolejne pięć milionów złotych (raty nie są jeszcze wymagalne).

W tym roku w szpitalu już dwa razy wymieniony został prezes. Na początku czerwca odwołana została Alicja Łyżwińska, a powołana - Iwona Ścisłewska. Kilka dni temu Ścisłewska zastąpił Tomasz Bojar-Fijałkowski. ©

Jeśli będzie trujący powód, z góry zajrzą do kominów

Sylwia Lis
Region

Nad głowami mieszkańców powiatu bytowskiego lata dron. Zbiera próbki powietrza, nagrywa uprawy i robi zdjęcia. Można też sprawdzić, czym ludzie palą w piecach.

„Powiat bytowski - zielonym powiatem” - tak nazywa się projekt, dzięki któremu starostwo kupiło dron. Urządzenie kosztowało blisko 220 tysięcy złotych. Zakup w większości został sfinansowany z unijnej dotacji.

- Został kupiony, by monitorować stan środowiska naturalnego poprzez pomiary jakości powietrza, monitoring wizyjny, a także pomiar zasięgu szkód naskutek zjawisk atmosferycznych i degradacyjnej działalności człowieka. Kontroluje też obszary, na których zostały wykonane prace na rzecz odnowy środowiska przyrodniczego - mówi Agnieszka Wysocka, naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa w Starostwie Powiatowym w Bytowie.

Dron m.in. ma zainstalo-

waną kamerę, która pozwala robić filmy i zdjęcia. Na jego wyposażeniu znajduje się GPS, pozwalający dokładnie określić jego położenie. Urzędnicy podkreślają, że urządzenie ma być kolejnym narzędziem w walce z osobami zatruwającymi środowisko.

Czy w związku z brakiem lub wysoką ceną węgla dron będzie częściej latał nad miastem, aby sprawdzić, czym mieszkańcy palą w piecach? W Bytowie nie ma straży miejskiej, która mogłaby wejść na posesję i dokonać takiej kontroli.

- Jeżeli będzie taka konieczność, to oczywiście wykonamy stosowne kontrole - zapewnia Agnieszka Wysocka. - Z naszych obserwacji wynika, że z w związku z trudnościami w zakupie węgla mieszkańcy powiatu coraz częściej zastępują go drewnem opałowym, które jest tańsze i bardziej dostępne.

Uprawnienia do obsługi drona ma ośmiu pracowników bytowskiego starostwa, w tym ich szef - starosta Leszek Waszkiewicz.

©

Wyrazy głębokiego współczucia
Panu Markowi Janta-Lipińskiemu
z powodu śmierci

Mamy

składają

Starosta Słupski wraz z pracownikami
Przewodniczący Rady Powiatu wraz z radnymi

Umarli przestają cierpieć.
Cierpią Ci, co pozostali.

W dniu 24-H-2022r. zmarła



Jadwiga Wiśniewska

lat 75

Msza Św. pogrzebowa odbędzie się dnia **01.12.2022r.**
o godz. 11.00 w kościele Świętej Rodziny w Słupsku,
ul. Grottgera 9.

Wystawienie w kaplicy na Starym Cmentarzu w Słupsku,
dnia 01.12.2022 r. o godz. 12:10.

Wyprowadzenie do miejsca spoczynku o godz. 12:40.

Zawiadomienia pograżony w smutku
syn z rodziną.



Na placu wyrośnie ogród, który przyjmie wodę

Alek Radomski
Słupsk

Na placu Dąbrowskiego rozpoczęły się prace ziemne na zieleńcach. Na obniżony teren ma trafić po deszczu nadmiar wody z okolicy. To odciąży kanalizację. Tam miejsc będzie więcej.

Projekt zarządzania wodami opadowymi w Słupsku jest w toku. Po wybudowaniu zbiornika retencyjno-rozsączającego na ul. Szczecińskiej przyszedł czas na zmiany

w obrębie placu Dąbrowskiego. Prowadzone są w tym miejscu prace, których celem jest przygotowanie niecki gromadzącej wodę na terenach zielonych. W zakres prac wchodzi też wykonanie kilkudziesięciu słupów żwirowych, które zostaną wkopane w glebę na głębokość trzech metrów. Ich zadaniem jest poprawa wsiąkania wód opadowych.

- Na placu Dąbrowskiego trwa również obniżanie poziomu terenów zielonych - informuje Tomasz Orłowski, zastępca dyrektora Zarządu In-

frastruktury Miejskiej w Słupsku. - Ma to za zadanie skierowanie nate terenów opadowych z jezdni poprzez miejscowe obniżenia krawężników i chodników.

Głównym celem nowych zieleńców jest odciążenie miejskiego systemu kanalizacji deszczowej podczas tzw. deszczów nawalnych. Jednocześnie prace hydrologiczne mają się przyczynić do uatrakcyjnienia obszaru placu Dąbrowskiego. Nowe rabaty, trawniki, rowy czy muldy chłonne zostaną obsadzone roślinami

wielu gatunków, tworząc efekt zielonych i kwitnących ogrodów.

Przypomnijmy, że oprócz placu Dąbrowskiego ogrody deszczowe powstaną także na ulicach Grunwaldzkiej, Szczecińskiej, Grottgera, Paderewskiego oraz w dwóch lokalizacjach na ul. Jana III Sobieskiego.

Zakończenie realizacji tego zadania przewidziane jest na połowę przyszłego roku. Koszt prac to ponad trzy miliony złotych.

©

Ekosystem i ekogra. Inwestycje na Odrze solą w oku Niemców i aktywistów

Robert Bagiński
Polska/Niemcy

Organizacje ekologiczne chcą zablokowania inwestycji na Odrze. Chodzą o infrastrukturę przeciwpowodziową oraz prace związane z podniesieniem żeglowności rzeki. W tle protestów stoją interesy gospodarcze Niemiec

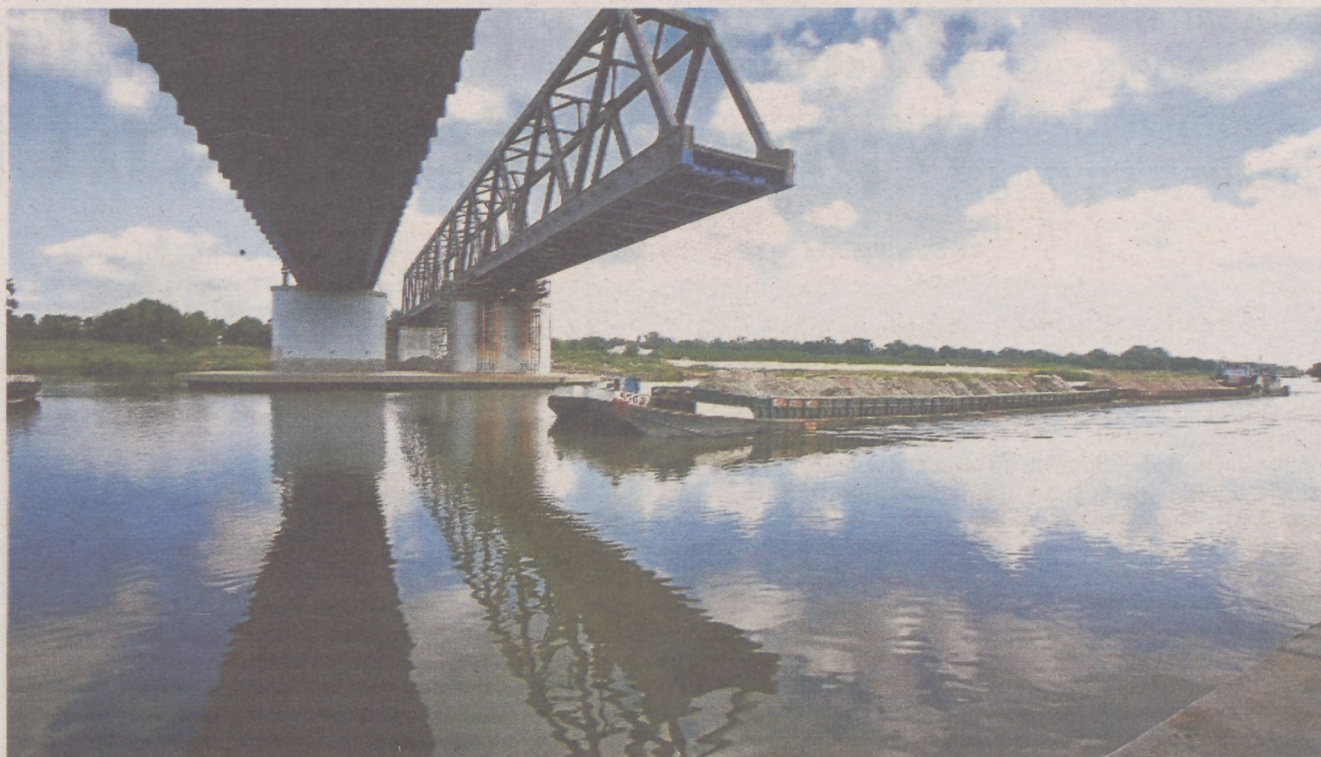
- Masowe interwencje planowane obecnie przez polski rząd będą miały negatywny wpływ również na stronę niemiecką - uważa Annette Spangenberg z organizacji EuroNatur, która razem z polskim Stowarzyszeniem Ekologicznym Eko-Unia oraz niemiecką organizacją ochrony przyrody Bund złożyły kilka dni temu skargę do Komisji Europejskiej. Ich zdaniem, inwestycja na Odrze, to „niszczenie cennego ekosystemu rzeki”, który powinien pozostać w stanie nienaruszonym, aby nikt i nigdy nie mógł korzystać z rzeki do celów gospodarczych.

Niemcy przeciwni pracom na rzece

Te destrukcyjne dla interesów Polski postulaty to nie wszystko. Ekolodzy podejmują jeszcze bardziej szkodliwe działania. Chcą, aby finansowania prowadzonych przez polski rząd inwestycji na Odrze, które zabezpieczają mieszkańców przed powodzią, zaprzęstał Bank Światowy. Jak informuje wydawany w Brandenburgii dziennik „Maerksche Oderzeitung”, w połowie listopada niemieccy parlamentarzyści oraz działacze organizacji ekologicznych, w tym z Polski, spotkali się w Brukseli z szefową europejskiej sekcji Banku Światowego, aby lobbować za przerwaniem przekazywania przez Bank Światowy pieniędzy.

Przypomnijmy: dwa tygodnie temu kroki prawne przeciwko Polsce zapowiedziało Ministerstwo Środowiska kraju związkowego Brandenburgia. Niemcy chcą wnieść skargę do Sądu Administracyjnego w Warszawie, licząc na to, że prace na Odrze uda się zablokować jeszcze w tym roku.

- Według nas w tych inwestycjach nie uwzględnia się w wystarczającym stopniu transgranicznego oddziaływania na środowisko oraz obecnego stanu ekologicznego Odry - tłumaczył w niemieckiej prasie rzecznik resortu.



FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI / GAZETA WROCŁAWSKA

Zdaniem Niemców, „ekosystem rzeki” powinien pozostać nienaruszony, aby nikt i nigdy nie mógł korzystać z Odry do celów gospodarczych



FOT. ARCHIWUM G524

Marek Gróbarczyk: - Gra idzie o ograniczenie konkurencyjności i rozwoju polskiej infrastruktury

Wtórą im polscy ekolodzy

O ile działalność niemieckich organizacji w sprawie Odry raczej nie dziwi, niepokój budzi aktywność tych polskich. Oficjalnie występują przeciwko swojemu krajowi,

zgłaszają szkodliwe postulaty i zachowują się tak, jakby pracowali na rzecz obcej agentury.

- Od lat skarżyliśmy się na kanalizację Odry do Komisji Europejskiej i Banku Światowego, które to instytucje mają swój udział w finansowaniu in-

westycji - komentuje Radosław Gawlik, prezes wrocławskiego Stowarzyszenia Eko-Unia.

Niepokojąca jest także determinacja, z jaką do podobnych inicjatyw odnoszą się polscy samorządowcy.

Podjęmują wiele inicjatyw transgranicznych, które pod pretekstem tworzenia planów odbudowy ekosystemu Odry, faktycznie mają realizować postulaty oraz interesy niemieckich landów. Jedną z nich jest powołany przez marszałków dolnośląskiego, lubuskiego i zachodniopomorskiego zespół do spraw opracowania Programu Odbudowy Ekosystemu Rzeki Odry. W jego posiedzeniu, w ostatni czwartek, wziął udział minister środowiska kraju związkowego Brandenburgia Eduard Krassa.

Nie od dziś wiadomo, że protesty strony niemieckiej mają drugie dno, a letnia katastrofa ekologiczna to jedynie pretekst.

- Zasięg szkód w cennym ekosystemie Odry jest ogromny. W tym kontekście rozbudowa Odry musi zostać teraz zatrzymana - to opinia niemieckiej minister klimatu Steffi Lemke dla tamtejszej agencji prasowej.

- Niemcom chodzi tak naprawdę o ograniczenie konkurencyjności i możliwości rozwoju polskiej infrastruktury - uważa wiceminister infrastruktury Marek Gróbarczyk.

Tymczasem niemieccy i polscy ekolodzy nie zasypiają gruszek w popiele. Ich zdaniem Odra powinna zostać skansenem, gdyż jest jedną z ostatnich dużych, niemal naturalnych rzek w Europie, a Polska nie ma prawa eksploatować rzeki do celów gospodarczych. W walce z polskimi

interesami wcale się nie kryją.

- Polski rząd uzasadnia prace prowadzone na Odrze ochroną przeciwpowodziową, ale to pretekst i w rzeczywistości chodzi o zwiększenie możliwości żeglugi śródlądowej - artykułują.

Można się tylko zastanawiać, ile razy miejscowości Dolnego Śląska zostałyby zalane w ostatnich latach, gdyby nie szereg inwestycji, które zrealizowano na Odrze po powodzi w 1997 r.

- To, co robią Niemcy za pośrednictwem organizacji ekologicznych, jest skandaliczne. Obserwowaliśmy to już w przeszłości - uważa poseł PiS oraz były wiceminister gospodarski morskiej i żeglugi śródlądowej Jerzy Materna.

W sierpniu byłby premier i lider Platformy Obywatelskiej Donald Tusk zadeklarował, że do końca września przedstawi plan i strategię dotyczącą ekologii oraz Odry. W piątek odbył się Kongres Programowy partii, a ekologia była jego głównym tematem.

Konkrety nie padły, obietnica nie została zrealizowana. Można się tylko domyślać, że sprawa jest niewygodna, bo nie będzie w interesie województw położonych wzdłuż Odry, a tu rezerwuare głosów dla PO jest największy. ©®

REKLAMA

0010681389

OGŁOSZENIE WÓJTY GMINY TRZEBIELINO

z dnia 29.11.2022 r.

O wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Trzebielino dla trzech fragmentów gminy

Na podstawie art. 11 pkt 7) i 8) ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2022 r., poz. 503, z późn. zm.) oraz uchwały Rady Gminy Trzebielino Nr 220/XXIX/2021 z dnia 9 lipca 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Trzebielino dla trzech fragmentów gminy, a także zgodnie z art. 39 ust. 1, w związku z art. 46 pkt 1) ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2022 r., poz. 1029, z późn. zm.)

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Trzebielino dla trzech fragmentów gminy:

- 1) dla działek ewidencyjnych o nr: 1054, 1055, 1056, 1057 obręb Trzebielino (obszar „A”);
- 2) dla działki ewidencyjnej nr 7/1 obręb Objezierze (obszar „B”);
- 3) dla działki ewidencyjnej nr 8 obręb Objezierze (obszar „C”);

wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

w dniach od 12.12.2022 r. do 11.01.2023 r. w siedzibie Urzędu Gminy Trzebielino, ul. Wiejska 15, 77-235 Trzebielino, pokój nr 6, od poniedziałku do piątku, w godzinach pracy Urzędu.

Projekt przedmiotowej zmiany studium wraz z prognozą oddziaływania na środowisko dostępny będzie również do wglądu w ww. terminie w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Trzebielino.

W związku z prowadzonym postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, w miejscu i czasie wyłożenia projektu zmiany studium do publicznego wglądu można zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy, tj. projektem zmiany studium oraz prognozą oddziaływania na środowisko do ww. projektu i stanowiskami właściwych organów.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany studium rozwiązaniami odbędzie się w dniu 11.01.2023 r. w siedzibie Urzędu Gminy Trzebielino, ul. Wiejska 15, 77-235 Trzebielino, sala posiedzeń, o godz. 10⁰⁰.

Zgodnie z art. 11 pkt 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 pkt 3), 4) i 5) ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wnosić uwagi do projektu zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Trzebielino dla trzech fragmentów gminy. Uwagi należy składać do Wójty Gminy Trzebielino (organ właściwy do rozpatrzenia uwag) z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 9 lutego 2023 r. Uwagi mogą być składane w formie pisemnej, ustnie do protokołu, za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrzenia ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych znajduje się w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Trzebielino w zakładce ochrona danych osobowych- informacje oraz na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu.

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

GOSPODARKA

Dynamika inflacji wreszcie spada

Główny Urząd Statystyczny poinformował w środę, że wstępny odczyt listopadowej inflacji wyniósł 17,4 proc. Dla porównania, w październiku inflacja w Polsce wynosiła 17,9 proc. Wzrósł natomiast polski PKB. Droższą za to żywność, napoje, nośniki energii i paliwa. Dr Przemysław Kwiecień, główny ekonomista XTb, zwraca uwagę, że zaspadkiem inflacji stały: spadek cen paliw, zatrzymanie wzrostu cen energii oraz częściowe wyhamowanie wzrostu cen żywności. Dodaje jednak, że prawdopodobnie

nieszczyt inflacji jeszcze przed nami. - Od początku stycznia wejda w życie podwyżki opłat za energię elektryczną dla gospodarstw domowych oraz zniknie tarcza paliwowa. Faktem jest, że ceny paliw spadły nieznacznie w zestawieniu z ceną ropy w przeliczeniu na złote i to może zamortyzować zniesienie „tarczy”, jednak same podwyżki cen energii oznaczają będą inflację w pierwszym kwartale w pobliżu 20 procent - tłumaczy. Leszek Rudziński

PRAGA

Gigantyczny zegar klimatyczny



W Pradze na wzgórzu Letná uruchomiono gigantyczny cyfrowy Zegar Klimatyczny. Pokazuje czas, jaki pozostał do uratowania planety przed skutkami zmian klimatu. Instalacja ma osiem metrów wysokości i trzydzieści pięć szerokości. Według zegara na podjęcie niezbędnych decyzji ludzkość ma mniej niż 7 lat.

ŚRODOWISKO

Polacy nie segregują śmieci

Deklaracje Polaków co do segregowania śmieci - to jedno, a sposób ich wyrzucania, to drugie. Nie mamy dostatecznej wiedzy, jak kwalifikować różne rodzaje odpadów, a gdy już przyjdzie do altan śmietnikowej, to najczęściej wszystkie world - nawet posegregowane - często wrzucamy do pierwszego z brzegu kontenera. Czy tylko ścisła kontrola w postaci wor-

ków z osobistym kodem lub kamerami oraz surowe kary, wzorem rosnących sankcji w prawie drogowym, wyegzekwują od nas przestrzeganie przepisów o odpadach? Osiedla, na których mieszkańcy nie segregują odpadów, będą musiały zapłacić nawet czterokrotnie więcej niż te, na których mieszkańcy stosują się do nowych przepisów. Zbigniew Biskupski

RYGA

Zachód powinien dostarczyć Ukrainie to, czego potrzebuje, m.in. pociski dalekiego zasięgu, które pozwoliłyby Kijowowi ostrzeliwać cele w Rosji; nie byłaby to żadna eskalacja, lecz uprawnione działania w ramach samoobrony - ocenił minister spraw zagranicznych Łotwy Edgars Rinkevics w rozmowie z telewizją CNN. Minister podkreślił, że pomoc Ukrainie dzieli się obecnie na „dwa fronty” - stricte wojskowy oraz nowy, energetyczny.

99

Adekwatna odpowiedź ze strony Ukrainy byłaby uprawnionym działaniem w ramach samoobrony

Edgars Rinkevics minister spraw zagranicznych Łotwy

Rząd przedstawił zmiany w programie Maluch Plus

Karolina Wrońska
Warszawa

- Będziemy w najbliższych trzech latach tworzyć dodatkowe 100 tys. miejsc w żłobkach i 500 tys. miejsc pracy. To jest w naszym planie - powiedział w środę premier Mateusz Morawiecki.

Premier wraz z szefową ministerstwa rodziny i polityki społecznej Marleną Maląg podczas konferencji prasowej w żłobku samorządowym w Pilawie w województwie mazowieckim przedstawił zmiany w programie „Maluch plus”.

- Wiemy doskonale, że dzieci są największym skarbem rodziców, ale powinny być i są też największym skarbem dla państwa polskiego. Aby nie był to tylko pusty slogan, to polityka rodzinna musi iść w ślad za tym hasłem - podkreślił premier.

Dlatego, jak wskazał, polski rząd wdrożył m.in. nowe zasady finansowania. - Takie, które ułatwiają wychowanie dziecka - mamy wiele różnych, nowych rozwiązań, sposobów finansowania, które pomagają w realizacji wszystkich marzeń rodziców - powiedział szef rządu.

Podkreślił, że szczególnie życie kobiet, zdolność pogodzenia życia zawodowego - kariery, z życiem rodzinnym jest bardzo ważne. Dlatego kontynuowane są programy takie, jak



Jak zaznacza premier Mateusz Morawiecki, dzieci są „największym skarbem państwa polskiego”

500 plus, Rodzinny Kapitał Opiekuńczy „Maluch plus” czy dopłata do jednego miejsca w żłobku dla rodziców.

Zaznaczył, że oponenci rządu mają często usta pełne frazesów o prawach kobiet. - Aczymże są prawa kobiet, jeżeli w realny sposób nie daje się wolności, godności, nie zwiększa się możliwości kobiet na rynku pracy - powiedział.

Wskazał programy i działania polskiego rządu, stworzone po to, by przywrócić godność rodzinom.

- To jedynie, do czego nasi

oponenci rzeczywiście dążyli i rzeczywiście to organizowali, to wyrównanie wieku emerytalnego do 67. roku życia dla kobiet i dla mężczyzn - ocenił działania poprzedników.

Minister rodziny i polityki społecznej Marlena Maląg powiedziała, że badania pokazują, że wsparcie w opiece nad dziećmi do lat trzech jest potrzebne i rząd to wsparcie wzmacnia.

- To turbodoładowanie programu Maluch plus, to 100 tys. nowych miejsc w żłobkach, z budżetem 5,5 mld zł - podkreśliła. Zapowiedziała prostsze

zasady jego prowadzenia dla samorządów.

- Serce rośnie, bo tak naprawdę w sercu polityki Prawa i Sprawiedliwości jest rodzina (...). To wsparcie rodzin pod względem finansowym, odmiana sytuacji polskich rodzin poprzez programy, od naszego sztandarowego programu Rodzina 500 plus, poprzez programy, które wprowadziliśmy w tym roku: Rodzinny Kapitał Opiekuńczy, dofinansowanie do opieki żłobkowej - powiedziała Maląg. - Nie zapominamy o polskich rodzinach. To jest nasz priorytet. Te działania, te setki miliardów złotych, które trafiają do polskich rodzin, to przede wszystkim zmiana oblicza, zmiana spojrzenia, to inwestycja w rodzinę. Ta inwestycja w rodzinę jest naszym obowiązkiem, to jest przede wszystkim działaniu przyszłości. Dziś włączamy szósty bieg, szósty bieg, jeśli chodzi o program Maluch plus.

Szefowa resortu rodziny wskazała, że chodzi o to, by rodzice dzięki utworzeniu miejsc w żłobkach mogli zdecydować, czy chcą skorzystać z tej opieki instytucjonalnej, czy w inny sposób zapewnić opiekę swoim dzieciom.

- Nasze badania, nasze rozmowy z młodymi ludźmi pokazują, że wsparcie w opiece nad dziećmi do lat trzech jest potrzebne, i my to wsparcie wzmacniamy - poinformowała w Pilawie. PAP

Polska bliżej środków z KPO? Bruksela zaakceptowała ustalenia operacyjne z rządem. „To dobry krok”

Karolina Wrońska
Warszawa

Z informacji Polskiej Agencji Prasowej wynika, że podpisanie uzgodnień operacyjnych może zająć do kilku tygodni.

O doniesienia medialne w tej sprawie pytany był w środę rzecznik rządu Piotr Müller. - Potwierdzam, że te ustalenia operacyjne zostały ze strony Komisji Europejskiej zaakceptowane. Natomiast to jeszcze nie zmienia

rzeczywistości w związku z Krajowym Planem Odbudowy - powiedział.

Jak zauważył, „oczywiście jest to dobry krok, ale patrzymy na te dalsze rozmowy”. Zaznaczył, że minister ds. europejskich Szymon Szyński i wicepremier do Brukseli i będzie prowadził dalsze rozmowy. - Zobaczymy, jakie będą efekty tych ustaleń. Tak jak wiemy, na koniec dnia ważne jest to, by zostało zaakceptowane rozliczenie wniosku, jeśli chodzi o realizację

celów wynikających z KPO, i to jest kluczowe do wypłaty środków finansowych - powiedział rzecznik rządu.

Odnosząc się ponownie do akceptacji przez KE ustaleń operacyjnych, Müller podkreślił, że „to jest krok istotny, ale jeszcze nie decydujący, jeśli chodzi o wypłatę tych środków”.

KE na początku czerwca zaakceptowała polski KPO, co było krokiem w kierunku wypłaty przez UE 23,9 mld euro dotacji i 11,5 mld euro pożyczek w ra-

mach Funduszu Odbudowy, jednak pieniądze zostały wypłacone. KE zaznaczyła, że polski KPO „zawiera kamienie milowe związane z ważnymi aspektami niezależności sądownictwa, które mają szczególne znaczenie dla poprawy klimatu inwestycyjnego i stworzenia warunków dla skutecznej realizacji” i że „Polska musi wykazać, że te kamienie milowe zostały osiągnięte przed dokonaniem jakichkolwiek wypłat w ramach Funduszu Odbudowy”. PAP

Cyberprzemoc wśród nastolatków – gdzie szukać pomocy?

Internet, sieci społecznościowe, komunikatory online, gry multiplayer – to nieodzowna część dnia już niemal każdego nastolatka. Wygodny kontakt z rówieśnikami przez sieć ma również swoje ciemne strony. Poważnym problemem jest cyberprzemoc, która może przyjmować różne formy, a ponadto często nie jest w ogóle zgłaszana. Jak zidentyfikować tego typu sytuacje i gdzie zgłosić się po pomoc?

Janek był nieśmiałym zamkniętym w sobie nastolatkiem. Stał się obiektem drwin oraz prześmiewczych treści, publikowanych przez jego rówieśników w sieci. Janek, ze strachu, nie chciał uczęszczać do szkoły i unikał kontaktu z kolegami. Ciężki stres doprowadził aż do hospitalizacji nastolatka. Janek wraz z rodzicami zgłosił się do jednej z ponad 300 placówek finansowanych w ramach Funduszu Sprawiedliwości, którego dysponentem jest Minister Sprawiedliwości. Dzięki szybkiej reakcji specjalistów, Janek otrzymał bezpłatne wsparcie psychologiczne.

Cyberprzemoc w liczbach: skala problemu według raportu NASK

Raport „Nastolatki 3.0” to ogólnopolskie badanie uczniów przeprowadzane co dwa lata przez Naukową i Akademicką Sieć Komputerową – organizację odpowiedzialną m.in. za prowadzenie rejestru domen z końcówką „.pl”. Głównym celem badań jest analiza zmian, w sposobie korzystania z sieci przez polskich nastolatków. Coraz istotniejszą kwestią w tym zakresie staje się cyberprzemoc, która – jak wykazują kolejne raporty z ostatnich lat – dotyka sporej części młodych internautów.

Według najnowszego raportu, opublikowanego we wrześniu 2021 roku, tylko 56,2% ankietowanych odpowiedziało, że nigdy nie doświadczyło przemocy online. Choć jest to nieco bardziej obiecujący wynik niż w przypadku poprzedniej edycji, nadal należy podkreślić, że cyberprzemoc jest powszechnym zjawiskiem, które w wielu przypadkach jest ignorowane. Co więcej, aż 20,5% osób udzieliło odpowiedzi „trudno powiedzieć” – co może sugerować niedostateczną wiedzę na temat tego problemu.

Podczas, gdy 2,3,4% badanych nastolatków odpowiedziało twierdząco na pytanie „Czy doświadczyłeś(-aś) prze-



mocy w Internecie?”, zaledwie 10,2% rodziców przyznaje, że ich dziećmi zostały dotknięte cyberprzemocą. Na tę różnicę wpływają zarówno różne doświadczenia nastolatków i dorosłych, jak również trudności w identyfikacji i zgłaszaniu cyberprzemocy.

Rodzaje cyberprzemocy

Aby móc skutecznie poradzić sobie z tym problemem, warto przede wszystkim dowiedzieć się nieco więcej o jego charakterystyce. Cyberprzemoc to zagrożenie występujące pod wieloma formami, które dotyczą poszczególne ofiary w różnym stopniu. Oto kilka z najczęstszych czynności uznawanych za przemoc online:

- wyzwiska oraz wulgarne, obrażające treści – przeważnie w komunikatorach sieciowych oraz na portalach społecznościowych;
- ośmieszanie, poprzez publikowane posty czy komentarze;
- udostępnianie poniżających zdjęć i nagrań, w tym także przerobionych materiałów;

- szantaż;
- podszywanie się pod inne osoby;
- cyberprześladowanie (cyberstalking), czyli nękanie m.in. poprzez uporczywe wiadomości;
- włamania do kont w social mediach, co może łączyć się także z wieloma innymi formami cyberprzemocy;
- sexting – przysyłanie niechcianych zdjęć o charakterze seksualnym;
- wykluczanie z grup online i innych internetowych społeczności.

Powiązany termin jest także „hejt”, który pochodzi od angielskiego słowa „hate”, oznaczającego „nienawiść”. Hejt internetowy to obrażanie, ośmieszanie i wyzywanie innych osób.

Cyberprzemoc wśród nastolatków – skutki

Cyberprzemoc ma charakter przemocy psychicznej. Choć jej ofiary nie mają widocznych śladów na ciele, nie można pominąć wpływu tego typu zdarzeń na psychikę, zwłaszcza w kontekście

osób w wieku dojrzewania. Do najczęstszych skutków należą: ciężki stres, obniżona samoocena, problemy z koncentracją oraz izolacja społeczna. Mogą one prowadzić nawet do depresji i innych daleko idących problemów psychicznych – szczególnie przy długotrwałej lub bardzo intensywnej przemocy online. Co więcej, według badań, próby samobójcze są dwukrotnie częstsze w przypadku nastolatków, którzy doświadczyli cyberprzemocy.

Jak rozpoznać, czy Twoje dziecko jest ofiarą cyberprzemocy?

Podobnie jak w przypadku innych rodzajów przemocy psychicznej, rozpoznanie problemu może być trudne. Najważniejszym sygnałem ostrzegawczym będą znaczące zmiany w zachowaniu – na przykład wycofanie, agresja, rozdrażnienie, brak koncentracji, smutek czy strach. Często oznaką cyberprzemocy jest także unikanie mediów społecznościowych i kontaktu ze znajomymi

online – lub zupełnie przeciwnie, korzystanie z sieci jeszcze więcej. Reakcją na stalking może być kolej usunięcie informacji z profili w social mediach lub zablokowanie dostępu dla innych osób.

Gdy dziecko doświadczyło cyberprzemocy – podstawą powinna być szczerza, spokojna i wyrozumiała rozmowa. Należy zadbać o to, by druga strona czuła się w pełni komfortowo, co znacznie pomoże w opisanu zaistniałych sytuacji. Przydatną opcją będzie także skontaktowanie się z administratorem strony lub aplikacji, która została wykorzystana do cyberprzemocy. W większości przypadków dostępne są specjalne formularze przygotowane właśnie w tym celu. Jeśli dane zjawiska mają znamiona przestępstwa, takiego jak nękanie, istotne będzie także udokumentowanie wiadomości, komentarzy czy postów.

Gdzie szukać pomocy?

Rodzice nastolatków dotkniętych cyberprzemocą mają

do dyspozycji wiele narzędzi, które pomogą zapewnić skuteczne i profesjonalne wsparcie. Tego typu sytuacje można zgłosić między innymi w szkole – będzie to odpowiednie rozwiązanie zwłaszcza wtedy, gdy sprawcami są rówieśnicy z klasy. Cyberprzemocą zajmuje się również policja.

Warto również skorzystać ze wsparcia dostępnego w placówkach finansowanych w ramach Funduszu Sprawiedliwości, którego dysponentem jest Minister Sprawiedliwości Zbigniew Ziobro. Jest ich ponad 300 w całej Polsce. Wykaz miejsc świadczenia pomocy znajduje się na stronie: <https://www.funduszsprawiedliwosci.gov.pl/pl/znajdz-osrodek-pomocy/>

Wsparcie finansowane ze środków Funduszu Sprawiedliwości jest całkowicie darmowe i dostępne dla osób pokrzywdzonych przestępstwem, świadków oraz osób im najbliższym.

Wsparcie specjalistów

Sposób i forma udzielenia pomocy w ramach Funduszu Sprawiedliwości są dobierane indywidualnie. Błyskawiczne, doraźne wsparcie umożliwia również całonocowa Linia Pomocy Pokrzywdzonym (+48 222 309 900), czynna 7 dni w tygodniu. Pomoc może mieć formę rozmowy przez telefon, czatu czy wideo-rozmowy – także w języku angielskim, ukraińskim, rosyjskim i migowym.

Na terenie województwa zachodniopomorskiego można zgłosić się m.in. do tych ośrodków działających w ramach Sieci Pomocy Osobom Pokrzywdzonym:

- Okręgowy Ośrodek Pomocy Pokrzywdzonym w Koszalinie, ul. Wojska Polskiego 13;
 - Okręgowy Ośrodek Pomocy Pokrzywdzonym w Szczecinie, ul. Energetyków 10.
- Lista wszystkich placówek znajduje na stronie: funduszsprawiedliwosci.gov.pl

Plebiscyt Edukacyjny: wybierz z nami najlepszych nauczycieli, dyrektorów i placówki edukacyjne

Już za dwa tygodnie poznamy finalistów prestiżowego Plebiscytu Edukacyjnego. Dziś przedstawiamy liderów głosowania we wszystkich kategoriach.

Kolejna edycja największego w Polsce plebiscytu edukacyjnego zbliża się do wielkiego finału. W poniedziałek, 12 grud-

nia, poznamy najlepszych nauczycieli, dyrektorów i placówki edukacyjne w naszym województwie.

Celem plebiscytu jest nagrodzenie najbardziej charyzmatycznych i kreatywnych nauczycieli. Takich, którzy nie tylko doskonale przekazują wiedzę, lecz także mają umiejętność nawiązywania relacji, cieszą się auto-

rytetem i sympatią zarówno uczniów, jak i ich rodziców. Szukamy nauczycieli pasją, wyróżniających się serdecznością, takich, którzy są dobrymi wychowawcami.

W przypadku placówek oświatowych wyróżnimy te, które nie tylko świetnie kształcą, ale także zasługują na miano najbardziej przyjaznych uczniom

i rodzicom. - W tym plebiscycie nie chodzi tylko o nagrody, o zwycięstwo i związane z nim tytuły - wyjaśnia Bogusław Kaczmarek. - Ta akcja jest płaszczyzną dla relacji między pracownikami oświaty i osobami, które z niej korzystają.

Dziś przedstawiamy obecnych liderów we wszystkich kategoriach naszego plebiscytu. To

oni, zdaniem naszych Czytelników, zasługują na miano najlepszych. Na zwycięzców czekają wyjątkowe wyróżnienia, a wśród nich statuetki i nagrody finansowe. Zostaną one wręczone podczas uroczystej wojewódzkiej gali, która odbędzie się w styczniu 2023 roku.

Laureaci z naszego województwa w każdej kategorii ple-

biscytu awansują do ogólnopolskiego finału, w którym zostaną przyznane główne nagrody i tytuły Nauczyciel Roku Polski, Dyrektor Placówki Edukacyjnej Roku Polski, Przedszkole Roku Polski, Szkoła Roku Polski, Szkoła Językowa Roku Polski oraz Uczelnia Roku Polski.

Nie czekaj już dłużej oddaj głos na swojego faworyta!

Nauczyciel przedszkola



1. Agnieszka Scheffler, Społeczne Przedszkole Zielony Zakątek, Kwidzyn
2. Anna Kujawska, Przedszkole nr 24, Gdańsk
3. Justyna Reglińska, Sopotkie Przedszkole Niepubliczne Montessori w Sopocie
4. Katarzyna Pozorska, Przedszkole Ekologiczno-Językowe Poziomka we Włynkówku
5. Ola Macuła, Anglojęzyczne Przedszkole Prywatne Zielona Dolina w Słupsku

Nauczyciel klas 0-III



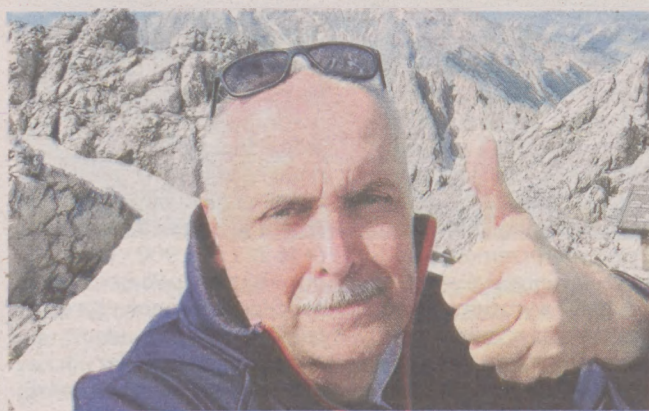
1. Beata Meronk-Pisarek, Szkoła Podstawowa w Kosakowie
2. Helena Szczęśna, Szkoła Podstawowa nr 35, Gdynia
3. Alicja Tałaaj, Szkoła Podstawowa nr 2, Nowy Dwór Gdański
4. Joanna Włona Domańska, Szkoła Podstawowa nr 58, Gdańsk
5. Aleksandra Nadworska, Szkoła Podstawowa nr 1, Łębork

Nauczyciel klas IV-VIII



1. Karolina Barylla-Borawska, Szkoła Podstawowa nr 31, Gdynia
2. Lucyna Banaszewska, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy, Malbork
3. Marta Kawiak, Szkoła Podstawowa w Tychnowach
4. Marcin Miotke, Sportowa Szkoła Podstawowa nr 2, Tczew
5. Patrycja Burenius, Szkoła Podstawowa w Baninie

Nauczyciel szkoły ponadpodstawowej



1. Janusz Wójciak, Zespół Szkół Chłodniczych i Elektronicznych, Gdynia
2. Anna Nowak-Sokół, Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 1, Gdańsk
3. Jacek Gerigk, Zespół Szkół Ponadpodstawowych, Gniew
4. Jarosław Szczukowski, Zespół Szkół Ogrodniczych i Ogólnokształcących w Pruszczu Gd.
5. Anna Bulik, Technikum nr 3, Malbork

Nauczyciel akademicki



1. mgr Gracja Cimaszewska-Kuniniec, Wyższa Szkoła Bankowa w Gdańsku
2. dr Rafał Lawendowski, Uniwersytet Gdański
3. dr Marta Kuc-Czarnecka, Politechnika Gdańska
4. dr Bogusław Karpińska-Głowacka, Gdańska Szkoła Wyższa
5. dr hab. Marta Łockiewicz, Uniwersytet Gdański

Dyrektor Szkoły lub Przedszkola



1. Michał Zapolski-Downar, Szkoła Podstawowa nr 79 w Gdańsku
2. Anna Krótki, Zespół Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich w Gdańsku
3. Paulina Rybińska, Szkoła Podstawowa Towarzystwa Edukacyjnego Vizja, Gdańsk
4. Małgorzata Siemieńska, Publiczna Szkoła Podstawowa w Jabłowie
5. s. Paula Katarzyna Krauzewicz, Przedszkole Niepubliczne Zgromadzenia Sióstr Świętej Elżbiety, Kościerzyna

Przedszkole Roku

1. Niepubliczne Przedszkole Mega Mocni Jasień
2. Niepubliczne Przedszkole Przygoda
3. Niepubliczny Żłobek i Przedszkole Mega Mocni Borkowo
4. Przedszkole Terapeutyczne Barwny Świat
5. Przedszkole Niepubliczne Krokodylek

Szkoła Roku

1. Szkoła Podstawowa nr 35 im. kpt. Stanisława Kosko
2. Szkoła Podstawowa im. Józefa Dambka
3. Szkoła Podstawowa im. Bohaterów Września 1939 w Łębie Malborskim
4. Niepubliczna Szkoła Podstawowa „AiB” w Baninie
5. Prywatne Liceum Ogólnokształcące im. Zjednoczonej Europy

Uczelnia Roku

1. Gdańska Szkoła Wyższa
2. Powiślańska Szkoła Wyższa
3. Wyższa Szkoła Społeczno-Ekologiczna w Gdańsku
4. Uniwersytet Morski
5. Powszechna Wyższa Szkoła Humanistyczna Pomerania

Szkoła Językowa Roku

1. KK-LINGUA
2. LangoMaster
3. MOVA-Języki i kultura
4. CoolSchool
5. 5o'clock, Nawojka Kuczak, Autorska Szkoła Języka Angielskiego

pod PARAGRAFEM

WŚRODKU

Parę słów o gantiskopii. Jeśli szykujesz skok, pamiętaj o założeniu rękawiczek str. 2

Handel kobietami w c.k. monarchii. Memoriał w tej sprawie napisał osobiście Ignacy Daszyński str. 3

ZA TYDZIEŃ

Śpij spokojnie: ORMO stoi na straży!

„ORMO w założeniach miała być organizacją obywatelską, jednak stała się istotnym elementem represji”.



KRÓTKO

W KINACH

Z nożem kuchennym na bank

9 grudnia do kin wejdzie film Anny Jadowskiej „Kobieta na dachu”. To dramat, ale jego osi jest sprawa kryminalna. Bohaterka filmu – Mira – potrafi walczyć o innych, ale nie o siebie. Pograżona w depresji coraz bardziej zapada się we własnych lękach i samotności. Pewnego dnia wstaje wcześniej rano, rozwiesza pranie, gotuje obiad, kupuje pokarm dla rybek i... z nożem kuchennym napada na bank. Wykluczoną społecznie Mirę zagrała Dorota Pomykała.

Is

W KSIĘGARNIACH

„Półmistrz” Mariusza Czubaja

Na koniec roku krakowski Znak zapowiada nową powieść Mariusza Czubaja – „Półmistrz”. Fabuła idzie tak: W przededniu drugiej wojny światowej z Gdyni do Buenos Aires polska reprezentacja wyrusza na olimpiadę szachową na pokładzie transatlantyku „Przyszłość”. Wkrótce na statku dochodzi do wyjątkowo brutalnej zbrodni, a woczo-dole ofiar mordercą umieszcza szachowy pion. Śledztwo w tej nietypowej sprawie prowadzi tajemniczy pasażer Edward Abramowski. I mapowody, aby przypuszczać, że za morderstwem kryje się coś więcej.

bb

WSPOMNIENIE

Scenarzystka „Wielkiego snu”

7 grudnia 1912 r., w Los Angeles, urodziła się Leigh Douglass Brackett, amerykańska pisarka i scenarzystka. Tworzyła głównie fantastykę naukową, ale w jej dorobku są też powieści kryminalne. Brackett była autorką scenariuszy do filmów klasyków noir, m.in. „Wielkiego snu”, „Rio Bravo” i „Długiego pożegnania”. Brackett była również współautorką znanej na całym świecie serii „Alfred Hitchcock Presents”. Zmarła 18 marca 1978 r.

mg

Zbrodnia po polsku, czyli na celowniku „Tajnego Detektywa”



W latach 1921-1935 Marian Dąbrowski był posłem na Sejm II RP, początkowo z listy PSL „Piast”, potem sympatie przeniósł na BBWR. Nic dziwnego, przez całe dorosłe życie uważał się za zwolennika Józefa Piłsudskiego

Bożydar Brakoniecki
redakcja@polskatimes.pl

„Tajny Detektyw” był „Ilustrowanym Tygodnikiem Kryminalno-Sądowym”, potocznie zaś można określić jakby upiorną zbiorową egzekucją. Wszystkie wagony (drewniane) rozsypały się w miazgę, grzebiąc podróżnych na zawsze. Kawałki drzewa, odłamki szyb, walizki ciała ludzkie stały tu jedną masę zroszoną krwią i marznącą w oczekiwaniu pomocy, niedostatecznej. Żadne pióro nie zdoła opisać grozy sytuacji i obrazu, który przedstawił się oczom wszystkim.

Wydawany był w latach 1931-1934, czyli stosunkowo krótko, przez potentata prasowego Mariana Dąbrowskiego. Miał ambicje polityczne, ale i naukowe. Zniknął z kiosków w chwili, gdy do inspirowania się tygodnikiem przyznali się

oskarżeni w pewnym procesie o zabójstwo.

Drastyczne zdjęcia

„Podróż świąteczna, mająca zawieźć podróżnych do rodzin na wieczór wigilijny, stała się jakby upiorną zbiorową egzekucją. Wszystkie wagony (drewniane) rozsypały się w miazgę, grzebiąc podróżnych na zawsze. Kawałki drzewa, odłamki szyb, walizki ciała ludzkie stały tu jedną masę zroszoną krwią i marznącą w oczekiwaniu pomocy, niedostatecznej. Żadne pióro nie zdoła opisać grozy sytuacji i obrazu, który przedstawił się oczom wszystkim.

kich. Rozbryzgane mózgi, zapach krwi, straszne okrzyki konających, przynięcionych przez odłamki...” – cytował „Detektyw” w 2015 r. Piotr Osęka w tekście „Najkrwawszy detektyw II RP. Historia prasowa”.

Rzecz traktowała o katastrofie kolejowej, która wydarzyła się 23 grudnia 1933 r. w pobliżu francuskiego miasteczka Lagny. Pisały o niej wszystkie polskie gazety. Przedstawiano okoliczności zderzenia pociągów, podawano liczbę ofiar, przytaczano dotychczasowe ustalenia śledztwa. Jednak tylko jedno piśmo, właśnie „Tajny Detektyw”, zamieściło reportaż

z miejsca z katastrofy. Jego próbką dobrze pokazuje, jakim stylem posługiwali się jego dziennikarze i jakie emocje wywoływał u czytelników.

Redaktorzy „Detektywa” dalekim łukiem mijali bowiem dystans i umiarkowanie. Przeciwnie, bez skrępow przedrukowywali przy okazji co bardziej drastyczne zdjęcia z akt śledztwa przedstawiające zwłoki w stanie rozkładu, pocięte nożem czy zakrwawione od ran postrzałowych. Bulwarówka odniosła dzięki temu ogromny sukces, a i dziś jest wspaniałym źródłem dla badaczy historii społecznej.

Świetna grafika

Technicznie wyglądało to tak, że w każdym numerze piśmo publikowało kilka do kilkunastu reportaży dotyczących spraw kryminalnych prowadzonych wówczas przez polski wymiar sprawiedliwości, opisanych sugestywnym, niestroniącym od opisów okrucieństw językiem. „Reportaże dotyczyły zarówno świata przestępczego, jak i zwykłe pikantnych historii z życia wyższych sfer. Artykuły były pisane w oparciu o relacje świadków i akta śledztwa.

Ciąg dalszy na str. 2

Mariusz Grabowski

ROBISZ SKOK? ZAŁÓŻ RĘKAWICZKI

W jednym z poprzednichodcinków pisaliśmy o teorii, że działykryminalistyki obejmującyidentyfikację śladówpozostawionych przez człowieka, pojazd lubzwierzę. Dziś doścześniegozdziału teoreologii, mianowiciegantiskopii.

Wzór szwów

Ów działkryminalistyki zajmujesię badaniemjednego: śladów rękawicz pozostawionychna miejscu zdarzenia.Ślady takimogą być odbitkamialbo odciskamirękawicz wykonanychz dzianiny, gumy, skóryi innych.Niektóre zpozostawionych śladówjawnia się izabezpiecza metodamistosowanymi wkładkioskopii.

Charakterystycznymi cechamitakich śladów są: ilośćpalców, struktura, zużycie, wytarcia lubzaskodzenia, wzórswarów lub spłotów orazwiele innych.Podobnie jak odciskibutów odciskirękawicz pozwalają nazabezpieczenie charakterystycznychśladów na miejscuzdarzenia.

Ślady rękawiczek

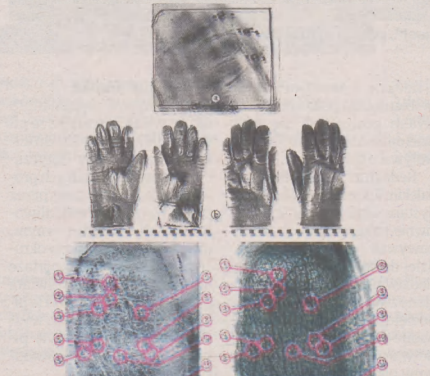
Gantiskopię opisywałelokrotnie JolantaJerzewska. Z jej prac „Ślady rękawiczek”i „Przesłankiteoretyczne badańśladów rękawiczek skórzanycy”, zamieszczonych nałamach „Problemów Kryminalistyki”,można siędowiedzieć, żeze względu na mechanizm powstawaniaśladów rękawiczekmożna wyróżnić: ślady naniesionesubstancją potowo-tłuszczową, substancjamiina-tłuszczającymi iinnymi, np.barwnymi. Powierzchnierękawiczek mogą byćzabrudzone różnymisubstancjami takimi jaknp. krew; ślady odwarstwione,które powstają podczaskontaktu rękawiczek z powierzchnią pokrytą kurzem,sadzą lub smarem.

Sajeszczę tzw.ślady wgłębiłone,powstające podczaskontaktu rękawiczek zmiekkimi podłożami,takimi jak np.świeża farba.

Maniak z Kijowa

Mimo wszystko, jeślirobisz skok, to trzebażożyć rękawiczki. Choć to niegwarantuje niczego.Dowodem Maniakz Kijowa, który grasowałw tymmieście w2021r., mordując kobiety wcha-rakterystycznych białychrękawiczkach. Toonę naprowadziły śledczyh jego ślad- już jakonaśladowi zawnoszeni przysobie nóż białe rękawiczki,które zakładała dñoniezawsz, kiedysię denerwował.

Maniak z Kijowa zapominał, żeelegancja- nawetw takiej sprawie jak rękawiczki- nieprzawia, żeprzestępca może byćbez-pieczny. A speedo gantiskopiiuczują.



Niby zwykłe rękawiczki, a pozostawiają charakterystyczne, jedyne w swoim rodzaju ślady



„TAJNYDETEKTYW” UKSZTAŁTOWAŁ KRYMINALNE GUSTA OBYWATELI II RP

Zbrodnia po polsku, czyli na celowniku „Tajnego Detektywa”

Ciąg dalszy ze str. 1

Każdemu artykulowiutowarzący liczne zdjęcia, w tym portrety przestępców, fotografe z wizji lokalnej, zdjęcia na rzedzi zbrodni, zdjęcia ofiar morderstw, wypadków i samobójstw”- pisał Osęka. Od strony graficznej pismo było typowymdzidekiem swojej epoki: zwracało uwagę nowocześnie, pełną ekspresji typografią i wspaniałymi, pełnymi inwencji fotomontażami, wykorzystującymi zarówno operacyjne zdjęcia policyjne, jak i filmowefotografy. Grafiki pisma zostaływieży na bytek IkaC-a, Janusz Maria Brzeski (1907-1957). Brzeski w roku 1930 zostałściągnięto przez Mariana Dąbrowskiego prosto z Paryża, gdzie zapoznał się z surrealizmem i pra-

cował w agencjachfotograficznych, przy produkcji filmów dla Paramount i wredakcji tygodnika „Vue”; nabuzowany tamtejszym artystycznymfermentem, zaczął go przeszcze-piać na grunt rodzimy. Pod wpływem Mana Raya stworzył serię fotomontaży: tekę „Seks” i cykl „Narodziny robota”- dodajeJacek Dehnelt w opracowaniu „Tabloid nie dla mas”. Artykuły, nawet jeśliopatowały przemocą i seksem, pisane były językiem literackim, z pewnymi - co zaskakujące - ambicjami reporterskimi oraz licznymi odniesieniami do kultury wysokiej, choćby wierszy perskiego poety Rumiiego czy tragediiSchillera.

Wszyscy równi

W pierwszym numerze redakcji tygodnika przedstawiła

swoje credo: walka przestępczością. Oczywiście zamiarę swoich możliwości, czyli przez dostarczanie czytelnikom wiadomości z dziedziny kryminalno-sądowej (...); donoszenie o przebiegu rozprawy i ogłaszaniu zdjęć zprocesów, umożliwienie całemu społeczeństwu korzystania z siły wychowawczej jawnego wymiaru sprawiedliwości. Redakcja, piórem naczelnego, deklarowała swym odbiorcom „materiał najlepszy pod względem dziennikarskim, zaopatrzony w doskonałe zdjęcia, niezamknięte w ramach jednego kraju, lecz wybiegający poza granice i obejmujący świat cały”. • Trzeba przyznać, że „Tajny Detektyw”, przynajmniej na początku, nie oszczędzał nikogo. Przekonał się o tym np. funkcjonariusze stołecznego

Urzędu Śledczego, którzy dali się skorumpowaćnieścym aferzystom, oraz nieuczciwi przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości. Ale ponieważ przed wojną nie było problemu zochroną danych osobowych, ich wizerunki, imiona i nazwiska, a nawet dokładne adresy zamieszkania zamieszczano na łamachgazet.

Naukowe ambicje

Rzecz charakterystyczną dla „Tajnego Detektywa” były wycieczki w stronę historii kryminalistyki, co było dowodem paranaukowych ciągów redaktorów, a co zatył idzie, także Dąbrowskiego. Oto w nr 38 z 1932 r. zamieszczonotekst „Trucicielstwo w dawnopolskim prawie karnym”, podpisany przez niejakiego Adama Checą. „Gdy królowa Bona przyjechała do Polski, sztuka

„Tajny Detektyw” z 3 kwietnia 1932 r. szeroko opisywał m.in. pedofilską aferę, która wstrząsnęła ówczesnym Poznaniem

przyszedł truciźną przeniosta się z Włoch do nas. W aktach Tomickiegoznajduję się wzmianka, że pierwsza żona Zygmunta Augusta, Elżbieta, została otruta, czy tak było w istocie, dzisiaj nie posiadając dowodówekspertyzy, trudno decydować. Strykowski w swojej kronice na str. 749 zaświadcza wyraźnie, że i druga żona Zygmunta Augusta, sławna BarbaraRadziwiłłówna, wdowa poGastoldzie, otruta została przezdziedzicznego Włocha. Nowsze jednak badania wykazują wręcz co innego: mianowicie, że Barbara umarła na raka”.

Król prasy

Przyjrzyjmy się Marianowi Dąbrowskiemu, dziennikarzowi, przedsiębiorcy, założycielowi wydawnictwa Ilustrowany Kurjer Codzienny, największemu magnatowi prasowemu w Polsce międzywojennej, atakze właścicielowi „Tajnego Detektywa”. Swoje pierwsze pismo założył w 1910 r. był to „Ilustrowany Kurjer Codzienny”, czyli popularny IkaC. Dokładnie 18 grudnia 1910 r. ukazał się pierwszy numer nowej gazety, która osiągnęła niebywałą nakład 180 tys. egzemplarzy. Dąbrowski w 1914 r. przejął także „Nowiny”, a w roku1918 przystąpił do budowy własnego koncernu prasowego poprzezzobudowę istniejących budowę nowych oddziałów terenowych. W sumie stworzył ich 11, m.in. w Łodzi, Łwowie, Katowicach, Zakopanem, Toruniu i Warszawie.

Urzędował po pańsku w krakowskim Pałacu Prasy przy ul. Wielopole1. W 1932 r. wartość jego koncernu była szacowana na 1,5 mldolarów (ok. 13 mln 350 tys. ówczesnych złotych) zatrudniał 1400 pracowników, wydawał „Ilustrowany Kurjer Codzienny” oraz siłustrowanych tygodników w nakładzie 200 tys. egzemplarzy. Wśród tygodników

był „Światowid”, „Wróble na dachu”, nasz „Tajny Detektyw”, „Na SzerokimŚwiecie”. Ale to nie wszystko: W latach 1921-1935 Dąbrowski był posłem na Sejm ILRP, początkowo z listyPSL „Kast”, potem z listyBBWR. Od1926 r.określał siebie jako „zwolennika sanacji”. Wiele lat był również radnym miasta Krakowa, fundował nagrody dla młodych malarzy i wspierał finansowo budowę nowego gmachu dla Muzeum Narodowego. W 1925 r. przed pomnikiem Grunwaldzkim ufundował pomnik Nieznanego Żołnierza. Wybuch wojny okazał się dla niego katastrofą zawodową i finansową. Na emigracji szybko wyczerpały się jego zasoby oszczędności. Zapomniany, ubogi, bez jakiegokolwiek środków do życia zmarł po 19 latach poniewierki w USA, w dzień swoich 80. urodzin, 27 września 1938 r.

był „Światowid”, „Wróble na dachu”, nasz „Tajny Detektyw”, „Na SzerokimŚwiecie”. Ale to nie wszystko: W latach 1921-1935 Dąbrowski był posłem na Sejm ILRP, początkowo z listyPSL „Kast”, potem z listyBBWR. Od1926 r.określał siebie jako „zwolennika sanacji”. Wiele lat był również radnym miasta Krakowa, fundował nagrody dla młodych malarzy i wspierał finansowo budowę nowego gmachu dla Muzeum Narodowego. W 1925 r. przed pomnikiem Grunwaldzkim ufundował pomnik Nieznanego Żołnierza. Wybuch wojny okazał się dla niego katastrofą zawodową i finansową. Na emigracji szybko wyczerpały się jego zasoby oszczędności. Zapomniany, ubogi, bez jakiegokolwiek środków do życia zmarł po 19 latach poniewierki w USA, w dzień swoich 80. urodzin, 27 września 1938 r.

Ks. Wyszyński atakuje

Dąbrowski był pilsudczykiem i podobny profil ideowy

W ROKU 1932 GRUPA WYDAWNICZA MARIANA DĄBROWSKIEGO WYCENIANA BYŁA NA 1,5 MILIONA DOLARÓW KONCERN ZATRUDNIAŁ 1400 PRACOWNIKÓW

przysłał też „Tajny Detektyw”. Walczył z tym, z czym walczył ówczesny rząd: z encją i komunizmem, z terroryzmem ukraińskim i propagandą nazistowską. „Zdarzały się nawet takie kurioza, jak zdradzająca ówczesne napięcie między Polską a Litwą krótka notka o gimnazjalistach-hochsztaplerach z Kowna, gdzie pojawiają się cytowane Mickiewicza stępe żmudskie by, dalej mała ibufuczenna republika litewska, a nawet wspaniałe matrony kowieńskie” (1931/ nr 9) - pisał Dehnelt.

Tygodnik usiłował sprawić wrażenie bez mała agencji państwowej, pożytecznego społecznie organu, który przypadkiem tylko napędza zysk prywatnemu koncernowi medialnemu. Choć czasopismo było bardzo dochodowe, zostało jednak zamknięte z powodu oburzenia społecznego i nacisków na wydawcę, któremu zarzucano, że publikacji tygodnika miały mieć wpływ na młodzież. Epatowanie okrucieństwem i półpornograficzny charakter pisma spowodowały ostrą krytykę ze strony Kościoła, prawnicy Policji Państwowej.

Na „Tajnego Detektywa” ciskanogromy jakona roszadnik zbrodni i perwersji. Nawet ks. Stefan Wyszyński, późniejszy prymas, a wówczas szef katolickiego periodyku „Ate-neum Kapłańskie”, wytaczał

w nim sążniste filipiki przeciwko zepsuciu społeczeństwa, którego dopuszczają się Dąbrowski.

Zbrodnia Maliszów

Czasopismo zarzucono ponadto coś znacznie poważniejszego: inspirowanie do popełniania zbrodni, a szczegółowy opis narzędzi wykorzystywanych w fałszerstwach pieniędzy, włamaniach i napadach uznawano za instruktaż dla przyszłych przestępców. Przyzłodzięch miały byćznajdowane egzemplarze pisma. Ponadto relacjonowanie na bieżąco przebiegu śledztwa niejednokrotnie umożliwiło przestępcom tużowanie śladów. Te zarzuty to echa tzw. sprawy Jana i Marty Maliszów, którzy zaplanowali skok na listonosza w wynajętym pokoju sublokatorskim. Nie zamierzali, jak się zdaje, popełniać zbrodni, ale stało się inaczej - Malisz w emocjach położył trupem trzy osoby.

Zbrodni relacjonowała cała ówczesna prasa, zaś w trakcie procesu małżonkowie mieli powiedzieć, że inspirację dla napadu wzięli z zamieszczzonego w „Tajnym Detektywie” artykułu o zabójstwie listonosza w Toruniu. „Kilka miesięcy po wyroku na Maliszów i protestach Związku Literatów tygodnik zamknięto” - pisał Monika Piątkowska w „Życiu przestępczym w przedwojennej Polsce. Grandesy, kasiarze, brylanty”.

Podobno Dąbrowskim wstrząsnął związek lektury pisma z samobójstwem młodej kobiety, a także liczne przypadki znawdowania egzemplarzy „TD” wśród osobistych rzeczy aresztowanych przez policję przestępców. Ostatecznie pismo zamknięto w początkach 1935 r. Niszę po „Tajnym Detektywie” zajął Ilustrowany magazyn tygodniowy „As”: salonowe, grzeszne i kulturalne pismo dla pań z towarzystwa, którego nakład sięgał 50 tys. egzemplarzy. Tematyka zbrodni i kryminału pojawiała się w nim jedynie sporadycznie.

Sprawa Izaaka Kwara

Nowe prawdotarło po Wawel, a wagę problemu uwidoczniło zatrzymanie Podgórza pochodzącego z Kiele emisariusza międzynarodowej szajki kręczyckiej, niejakiego Izaaka Kwara. Oznajmił on, że przybył z Argentyny, by odwiedzić swoich rodziców. Pomiędzykwa na ulicy Salinowej u niejakiego Izaaka Kwara. Kwar starał się orkę siostrystolarza Derczyńskiego mieszkającego przy Małym Ryńku. O dziwo, nie czyniłaświadczyć o sobie, lecz przezzostawianego Drygana... Równolegle z Kiele nadeszły wiadomości, iż jest podejrzany o wywiezienie dwóch tamtejszych dziewcząt do Ameryki Południowej. Sprawie pomimo sążniste go raportu ukończono leń”- pisał Śmiałek.

Dodajmy, żecentra młotujące Europę sieci handlu żywym towarem była kierunkowo wschodnim Odesa, w kierunku zachodnim Berlin. Można różnych powodów nie lubić Prusaków, ale w sprawie prostytucji handlu kobietami byli pionierami. W Prusach odpowły XIX w. zakazano np. utrzymywania domów publicznych, ściganolępienote nielegalne.

Sprawa mafii stręczycielskiejznanej w Ameryce Południowej jako Cwi Migdal ciągnęła się do końca lat 20., gdytętnięcia prokuratura rozbiła jej struktury, aresztując w Buenos Aires kilkaset osób, ale to już całkiem inna historia. **Lustrzy**

KARTKA Z KALENDARZA/ PITAWAŁ KRAKOWSKI



Rynek Podgórski na początku XX w. Pogórze było centrum krakowskiego biznesu stręczycielskiego

Handel żywym towarem pod Wawelem

O ile z plagami prostytucji i stręczycielstwa aparat policyjny c.k. monarchii w Krakowie jakosobie radził, to do 1907 r. nie znano w tamtejszym prawie karnym pojęcia „handlu żywym towarem”.

Był to stosunkowo noworodzący przestępstwa. Ferment wółg tego zagadnienia zainicjował londyńskiżąd z 1899 r. pod hasłem „Kongres przeciwhandlowi białymi” zwołany z inicjatywy baronowej Amelii von Langenau. Referatw sprawie handlu kobietami w Galicji przygotował narliagłosy Daszyński.

Instrukcja MSW

Daszyńskiemu cennych danych udzieliłmu złodzieji handlarz kobietami, niejaki Friedmann Podgórze, w trakcie wspólnej odsiadki w krakowskim areszcie, gdzie przyszył premier polski odbywał karę za nieprawomysłną publicystykę polityczną. „Siekurier-ska przemytu kobiet działałaprzestacielno-kolejowe Wyk-sławice-Szczakowa, wkierunku Berlina. Drugi międzynarodowyk- nał funkcjonowałw kierunkulwowa i Odessy”, pisała ten temat Bartłomiej Śmiałekw tekście „Kryminalne życie Krakowa u schyłku c.k. monarchii”.

Kongres w Londynie sprawił, że liczne rządy państw europejskich, w tym m.in. rząd Austro-Węgier, podpisały konwencję o zwalczaniu handlu kobietami. Instrukcja austriackieg MSW z roku 1907 rozesłana do wszystkich podległych agend w c.k. monarchii powiadała, iż czyniłaświadczyć dyrekturypolicji odpowiedzialną za „scentralizowanie spostrzeżeń zebranych dla aktu handlu dziewczętami” i w tym celu nakazuje sporządzenie, aktualizowanie i nadawanie spisów osób podejrzanych ten proceder, oblige organa paszportowe do „dokładnego badania i sprawdzania okoliczności, jakie składają kobiety do wyjazdu za granicę”.

„Każdy jest tylko człowiekiem, ma prawo pójść w szkodę, zbłądzić i zrobić coś głupiego”

Renata Dancewicz w podcaście FemiTalk Fot. Tomasz Hołod



Z ŻYCIAGWIAZD

Ewa Chodakowska przeszła operację

Trenerka personalna jest ambasadorką akcji „#ThinkPink”, nawołującej do profilaktycznych badań piersi. Teraz w wywiadzie dla „Party” wyznała, że na własnej skórze przekonała się, że warto dbać o zdrowie. We wrześniu poddała się operacji usunięcia łagodnej zmiany nowotworowej na jajniku. Wykryto ją dzięki badaniu USG.

Joanna Opozda musi być silna

Podczas niedawnej sesji pytań i odpowiedzi z fanami, jeden z nich zapytał aktorkę, skąd czerpie siłę do walki z przeciwnościami. „Jak to mówią... co cię nie zabije, to cię wzmocni” – oznajmiła. I dodała: „Siłę czerpię z rodzicielstwa. Muszę być silna dla mojego synka. Poza tym mam wspaniałych ludzi wokół siebie”.

Agnieszka Kaczorowska lubi złoty środek

Znana z kontrowersyjnych wypowiedzi tancerka udzieliła niedawno wywiadu serwisowi Jastrząb Post. Zapytana, co sądzi o feminizmie, odpowiedziała: - Jak każdy nurt, każda ideologia, każdy ruch, to bardzo szybko popada w pewną skrajność. Te skrajnościami się nie podobają, ja bardzo lubię złoty środek, w każdym obszarze życia. Uważam, że to jest kluczowe, aby znaleźć ten złoty środek. I dodała, że nie chciałaby stać w jednej linii z tymi, którzy „krzyczą i są agresywni”. (GZL)

Fot. Sylwia Dąbrowa



W TELEWIZJI



Życie w Cranford

TVP Kultura, 16:10
Opowieść o mieszkańcach angielskiego miasteczka w czasach gwałtownych przemian społecznych w latach 40. XIX w. W obsadzie m.in. laureatka Oscara Judi Dench. Obsypany nagrodami serial jest ekranizacją powieści Elizabeth Gaskell.

Świat w skali makro

Planete+ HD, 19:00
Wyprawa do królestwa owadów, zdumiewającego swą różnorodnością i zdolnością do adaptacji. Naukowcy sklasyfikowali już ponad milion gatunków, a szacuje się, że co najmniej kilka razy tyle czeka na odkrycie.

Tata kontra tata

TV Puls, 20:00
Brad (Will Ferrell) stara się być idealnym ojcem dla dzieci swojej nowej żony. Kiedy niespodziewanie pojawia się ich biologiczny ojciec, Dusty (Mark Wahlberg), rodzinna sielanka Brada kończy się. Już pierwsze spotkanie dwóch ojców jest początkiem zabawnej wojny odmiennych osobowości.

Świat został stworzony dla mnie

TVP 2, 23:25
Film poświęcony Andrzejowi Dobosowi. Pisarz, krytyk literacki, aktor, erudyta, miłośnik literatury, z wykształcenia polonista i filozof, student Jana Kotta i Leszka Kołakowskiego, uczeń Antoniego Słonimskiego. Jego losy są pokazane na tle wydarzeń, które ukształtowały Polskę XX wieku.

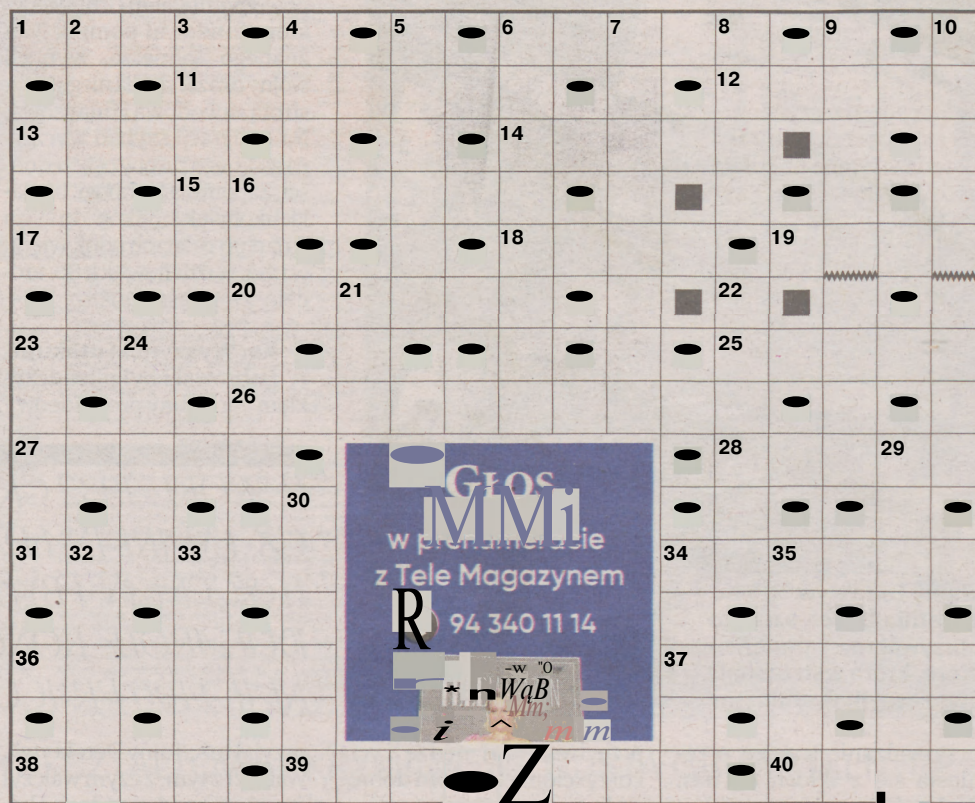
KRZYŻÓWKA NR 185

Poziomo:

- 1) ... w dom, Bóg w dom,
- 6) psotny chłopiec, łobuziak,
- 11) przybudówka przy domu,
- 12) rodzaj gwintowanej śruby,
- 13) Mysza ... z kreskówek Disneya,
- 14) „Wierna ...”, powieść Żeromskiego,
- 15) pociąg pośpieszny o podwyższonym standardzie,
- 17) niedobór w sklepowej kasie,
- 18) zbaczanie jachtu z kursu, dryf,
- 19) rzeczywistość jak azjatycka wyspa,
- 20) artyzm, mistrzostwo,
- 23) badane przez grafologa,
- 25) czuły punkt Achillesa,
- 26) Jan, bohater powieści „Ogniem i mieczem”,
- 27) niezbędne do stawiania pasjansa,
- 28) niewielka miejscowość, kolonia,
- 31) czasomierz dla biegacza,
- 34) wyrób cukierniczy z karmelu i z orzechów,
- 36) szorowany przez marynarzy,
- 37) nalot na miedzi, śniedź,
- 38) Piotr, skoczek narciarski,
- 39) kleisty roztwór do usztywniania tkanin,
- 40) efekt odgazowania węgla,

Pionowo:

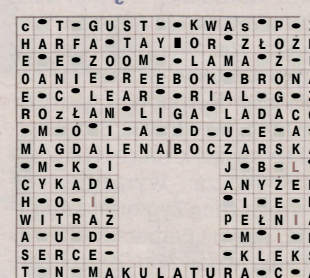
- 2) japońska sztuka składania papieru,
- 3) szewska szpilka drewniana do przybijania podeszew,
- 4) Bolesław, autor powieści „Lalka”,



- 5) Artur..., satyryk, poeta i konferansjer,
- 6) zakład wykonujący prace rzemieślnicze,
- 7) plan realizacji filmu,
- 8) dawny pośrednik małżeński,
- 9) asystentka lub sekretarka dla szefa,
- 10) przydomek Juventusa Turyn,
- 16) bardzo duże zyski lub wysokie zarobki,

- 21) rybożerny ptak wodny,
- 22) budzi się zbyt późno,
- 23) pas skoszonej trawy,
- 24) gra z kółkiem i laseczką,
- 29) karciany kolor, karo,
- 30) centralny punkt koła,
- 32) ślady watahy na śniegu,
- 33) płaski występ skalny,
- 34) część łądu wysunięta w morze,
- 35) wiekowy i cenny sekretarzyk.

ROZWIĄZANIE NR 184



HOROSKOP

Wodnik (20.01-18.02)

Choć horoskop dzienny zapowiada, że ujawni się dzisiaj u Ciebie tendencja do wyolbrzymiania małych problemów, staraj się nie panikować.

Ryby (19.02-20.03)

Nie przyjmuj za dobrą monetę wszystkiego, co usłyszysz. Horoskop na dziś mówi, że niektórzy będą próbowali wykończyć Twoją łatwowierność.

Baran (21.03-19.04)

Energia będzie Cię dzisiaj wprost rozpierać. Horoskop dzienny na czwartek zapowiada, że nie będzie dla Ciebie rzeczy niemożliwych.

Byk (20.04-20.05)

Staraj się nie obarczać innych osób swoimi problemami, Horoskop dzienny mówi, że takie postępowanie może zostać źle odebrane.

Bliźnięta (21.05-21.06)

Horoskop na dziś zapowiada, że wejdiesz w niewielki spór z osobą, która zazwyczaj ma inne zdanie niż Ty. Nikt nie będzie chciał ustąpić.

Rak (22.06-22.07)

Łatwo Ci będzie przychodziło wyciąganie ręki do zgody. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że niektóre osoby wezmą z Ciebie przykład.

Lew (23.07-22.08)

Nie podejmuj dzisiaj żadnych decyzji pod wpływem impulsu. Horoskop dzienny ostrzega, że raptowne działanie może mieć fatalne skutki.

Panna (23.08-22.09)

Omijaj zadania, które obarczone są ryzykiem niepowodzenia. Horoskop na dziś mówi, że ewentualne porażki mogą być dość bolesne...

Waga (23.09-22.10)

Musisz wykazać się taktem wobec osoby, która popadnie w małe tarapaty. Horoskop dzienny mówi, że to będzie bardzo delikatna misja.

Skorpion (23.10-21.11)

Coś wisi w powietrzu. Horoskop dzienny zapowiada, że wystarczy niewielka iskra, aby wznieść wielką awanturę. Nie zapomnij o tym...

Strzelec (22.11-21.12)

Zachowuj dystans wobec osób, które – delikatnie mówiąc – nie są z Twojej bajki. Horoskop na dziś radzi absolutnie nie ulegać ich presji.

Koziorożec (22.12-19.01)

Chętnie skorzystasz dzisiaj z czyjejś propozycji spędzenia wspólnego popołudnia. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że zrobi się bardzo miło...

ZAPRZĘG ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA. AKCJA, KTÓRA DAJE RADOŚĆ

Zimowe szaleństwa i wymarzone prezenty będą czekać na podopiecznych kilku-dziesięciu fundacji i placówek. Jak chcemy wesprzeć w tym roku. Będzie to możliwe dzięki Polska Press Grupa i naszymi hojnym Partnerom- Darczyńcom, którzy dołączając do Zaprzęgu Świętego Mikołaja spełnią ich marzenia. Szczegóły akcji poniżej.

Grudzień to wyjątkowy miesiąc z wielu względów. To właśnie na koniec roku najczęściej robimy podsumowania i planujemy nasze przyszłe działania. W powietrzu czuć już zapach świąt, w radiu tęczą świąteczne piosenki, a sklepy prześcigają się w świątecznych dekoracjach. Grudzień to też czas, kiedy myślimy więcej o innych, obdarowując najbliższych mniejszymi i większymi prezentami, które każdemu przynoszą wielką radość. Nie wszyscy jednak zdają



sobie sprawę, że dla niektórych grudzień nie jest aż tak wyjątkowym miesiącem. Często to smutek, stres i niepewność, jak w przypadku niektórych podopiecznych placówek i fundacji, które chcemy wesprzeć finansowo przy okazji świątecznej odsłony naszej wyjątkowej akcji. Jako Polska Press Grupa,

wydawca ogólnopolskich dzienników i serwisów internetowych, chcemy w tym w świątecznym miesiącu wywołać jak najwięcej uśmiechów na twarzach najmłodszych. Nie zrobimy tego jednak sami – potrzebujemy pomocy zaprzyjaźnionych firm i przedsiębiorców, którzy mogą do tego dołożyć swoją cegiełkę.

Zima pełna radości
Świąteczne prezenty i zimowe wyjazdy czekać będą na podopiecznych fundacji i placówek, które zaprosiliśmy do udziału.

To właśnie dzięki Państwa wsparciu na wielu dziecięcych buziach zagości prawdziwy uśmiech. Wymarzone lalki, szybkie samochody, pasjonujące książki czy klasyczne klocki – listy prezentów zawsze są długie, a tym razem mogą stać się też osiągalne. Podobnie jak ferie w górach, czy wyjazd na narty. Działając wspólnie i dokładając kolejne saneczki do naszego zaprzęgu wywołamy jeszcze więcej dziecięcej radości!

Jak dołączyć do akcji?
To proste!

Już od listopada we wszystkich serwisach internetowych Polska Press Grupa oraz w prasie pojawiać się będzie Zaprzęg Świętego Mikołaja. Składać

się będą na niego saneczki – cegiełki wykupione przez firmę. W ramach cegiełki nasi Darczyńcy otrzymają m.in. lokowanie logotypu partnera w saneczkowym zaprzęgu św. Mikołaja na stronach dzienników oraz w naszych serwisach internetowych i na planszy sponsorskiej w relacji z akcji, która pojawi się po zakończeniu akcji w prasie i Internecie. W zależności od rodzaju partnerstwa oferta może rozszerzyć się o dodatkowe świadczenia, takie jak na przykład 1-stronicowy wywiad z przedstawicielem partnera nt. działalności CSR, oznaczenie partnera w postach branded content promujących akcję fanpage naszych serwisów, czy kampania bannerowa.

Aby dołączyć do Zaprzęgu św. Mikołaja, wystarczy napisać na adres monika.burchardt@polskapress.pl lub zadzwonić pod numer 500324451. Zachęcamy do kontaktu. Wspólnie możemy więcej!

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94347 3512
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, tel. 94 347 3512
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 8103
Oddział Szczecin: Al. Niepodległości 26/U1, 70-412 Szczecin, tel. 91 481 3310

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

– NIERUCHOMOŚCI
– HANDLOWE
– MOTORYZACJA

– FINANSY/BIZNES
– NAUKA
– PRACA

– ZDROWIE
– USŁUGI
– TURYSTYKA

– BANK KWATER
– ZWIERZĘTA
– ROŚLINY, OGRODY

– MATRYMONIALNE
– RÓŻNE
– KOMUNIKATY

■ ŻYCZENIA
/PODZIĘKOWANIA
■ GASTRONOMIA

■ ROLNICZE
■ TOWARZYSKIE

Nieruchomości

LOKALE UŻYTKOWE - KUPIĘ

50M² 250tys. zł gotów. 602470401GK

LOKALE UŻYTKOWE - DO WYNAJĘCIA

LOKAL 40m², centrum ul. Mickiewicza 7,502-431-967.

GARAŻE

KUPIĘ garaż murowany, tel. 535-480-794.

Handlowe

INNE

CHOINKI hurt 25zł/szt. Biesowice, 604990412.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

A do Z skup-skupujemy każde pojazdy, płacimy nawet za wraki, oferujemy najwyższe ceny, 536079721

AUTO skup wszystkie 695-640-611

INNE

SKUP-AUT wszystkie, 534-983-031.

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

POŻYCZKI 699186581 Zwycięstwa 140

Zdrowie

INNE

ALKOHOLIZM - esperal 602-773-762

Usługi

AGD RTV FOTO

59/8430465 Serwis RTV, LCD, plazma

NAPRAWA RTV, wszystkie typy, anteny, bezpłatny dojazd, tel. 94/3457461.

PRALKI naprawa w domu. 603775878

BUDOWLANO-REMONTOWE

REMONTY całociowe, 731 627916

GK

INSTALACYJNE

HYDRAULICZNE, tel. 607703135.

PORZĄDKOWE

CZYSZCZENIE dywanów, kanap, foteli 889-571-282.

SPRZĄTANIE strychów, garaży, piwnic, wywóz starych mebli oraz gruzu w bigbagach, 607-703-135.

Matrymonialne

PAN 70lat pozna Panią-szczupłą, domatorkę, 535-160-320.

Różne

ZŁOM kupię, potnę, przyjadę i odbiorę, tel. 607703135.

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI młode, odchowane oraz kury roczne sprzedam tel. 785-188-999

Towarzyskie

SŁODKA Asia, 663-092-135.

stronaZDROWIA

Czytaj dla zdrowia

czytaj
stronazdrowia.pl

KRÓTKO

KOSZALIN

Kino po niemiecku i filmowe mikołajki czekają nas na początku grudnia w Centrum Kultury 105.

3 i 4 grudnia Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej oraz Centrum Kultury 105 w zapraszają na Przegląd Kina Niemieckojęzycznego. Bilety: 12 zł; 40 zł - karnet na wszystkie filmy. Na ekranie „Błąd systemu” (3 grudnia, godz. 17, Club 105); „Fabian albo świat schodzi na psy” (3 grudnia, godz. 19.15, Club 105); „Rimini” (4 grudnia, godz. 17, Club 105); „Kawałek nieba” (4 grudnia, godz. 19.15, kino Kryterium). Filmowe będą też mikołajki w CK105.6 grudnia o godz. 9 na ekranie kina Kryterium „Świąteczna niespodzianka”, a o godz. 11 - „Świąteczny cud”. Bilety: 1 zł - dzieci z Koszalina, 10 zł - pozostali widzowie. Pozostajemy już w świątecznym klimacie. W dniach 9-11 grudnia w CK105 (hol kina Kryterium) odbędzie się jarmark bożonarodzeniowy. Będzie można znaleźć prezentowe inspiracje, kupić wyroby lokalnych twórców. W programie również koncerty i spotkanie ze Świętym Mikołajem, a 11 grudnia o godz. 11 - Świąteczne Warsztaty Wiankowania. Ich uczestnicy będą tworzyć od podstaw dwa świąteczne wianki dekoracyjne na drzwi. Koszt warsztatów: 30 zł dorośli, dzieci do 14 lat - bezpłatnie. W cenę wliczone są wszelkie niezbędne materiały i narzędzia. Zapisy pod numerem telefonu 94 347 5730/32.

JK

40 tys. euro. Którzy twórcy je zabiorą?



COT MATERIALY PROMOCYNE

Na sobotnim koncercie w filharmonii usłyszymy utwory, które dopiero co powstały

Małgorzata Klimczak
Szczecin

W sobotę 3 grudnia Filharmonia Szczecińska zaprasza na finał Międzynarodowego Konkursu Kompozytorskiego im. Mieczysława Karłowicza, który współorganizuje z ZAiKS-em.

Stowarzyszenie Autorów ZAiKS i filharmonia w Szczecinie już po raz drugi wspólnie organizują konkurs kompozytorski. Pierwsza edycja, jeszcze bez patrona, odbyła się z okazji stulecia ZAiKS-u w 2018 roku. Po wielkim sukcesie tamtego przedsięwzięcia filharmonia będzie gospodarzem kolejnej międzynarodowej gali finałowej.

Wśród uczestników konkursu znaleźli się twórcy z całego świata. Na to międzynarodowe grono złożyli się kompozytorzy z Polski, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Bułgarii, Chin, Czech, Francji, Gruzji, Iranu, Kanady, Niemiec, Szwecji, Ukrainy, czy Włoch.

Spośród nadesłanych 160 utworów jury wybrało pięć, które premierowo usłyszymy podczas uroczystej gali finałowej konkursu kompozytorskiego. W sobotę 3 grudnia wykona je Orkiestra Symfoniczna Filharmonii im. Mieczysława Karłowicza pod batutą maestro Szymona Bywacza.

W tegorocznej edycji konkursu pula nagród wynosi aż 40 tys.euro. Ktoje otrzyma? To do końca jest niewiadoma. Do-

piero po wysłuchaniu prawykonań podczas uroczystej gali w Złotej Sali filharmonii jury ustali ostateczny werdykt i ogłosi wyniki. Dodatkowo zostaną przyznane nagrody orkiestry i publiczności.

- Odważna i nowoczesna przestrzeń siedziby filharmonii, która jest inspiracją do pokazywania współczesnego repertuaru, niesamowita publiczność i patron, którego twórczość to wyznacznik orkiestrowego kunsztu, oraz globalny wymiar wydarzenia - te elementy składają się na wyjątkowy charakter gali - zapraszają do udziału w wydarzeniu organizatorzy.

Koncert 2 grudnia, godz. 19,
bilety 25-55 zł, filharmonia
w Szczecinie. ©®

A jednak nieziemscy. Ich muzyczny język trafia w gusta

Małgorzata Klimczak
Joanna Krężelewska

**W piątek. 2 grudnia,
w Szczecinie, a w sobotę.
3 grudnia, w Koszalinie za-
gra jazzowa Ziemia.**

Na szczeciński koncert Ziemi zaprasza o godz. 20 galeria Winylye.fm przy ul. Jagiellońskiej 86. Natomiast w Koszalinie występ tej grupy będzie podsumowaniem 10. edycji Akant Good Vibe Festival. Odbędzie się w klubie Kresłarnia przy ul. Rejtana 17 - początek o godz. 20, bilety w cenie od 30 zł.

Zespół Ziemia założony został w 2019 roku przez gitarzystę Oskara Tomalę. Czas epidemii okazał się niezwykle owocny dla muzyków - za pośrednictwem serwisu Bandcamp wydali album „Catastroph”. Artyści tworzą własny improwizowany język, który został zauważony przez jury polskich konkursów jazzowych. Doprowadziło to Ziemie do finałów Blue Note Poznań Competition 2021 oraz Jazz Juniors Competition 2021.

W lipcu 2022 roku muzycy wydali debiutancką płytę „Ziemia Dniem”, zawierającą siedem autorskich kompozycji. Swoją płytowy debiut przypieczętowali we wrześniu, zdobywając Grand Prix podczas konkursu Jazz Juniors Competition 2022.

Album „Ziemia Dniem” jest wyrazem konsensusu między muzykami, osiągniętego w ciągu trzech lat wspólnego tworzenia. Jego podstawą są kompozycje autorstwa Oskara Tomali i Jakuba Wosika, które pomimo stylistycznej odmienności stanowią bezpieczną przestrzeń do wyeksponowania indywidualności każdego z artystów. Tytuł albumu można interpretować na wiele sposobów. Tak opisują to sami muzycy: „...jednym z ważnych elementów jest to, że byliśmy zmuszeni nagrywać go jedynie w ciągu dnia. Działo się to w centrum niewielkiego miasta w dużej mierze w godzinach szczytu. Jeśli będziecie wystarczająco uważni, to na pewno usłyszycie niektóre elementy miejskiego zgiełku.”.

© ®



EOT MATERIALY PRASOWE

POGODA

Krzysztof Ścibor
Biuro Calvus,



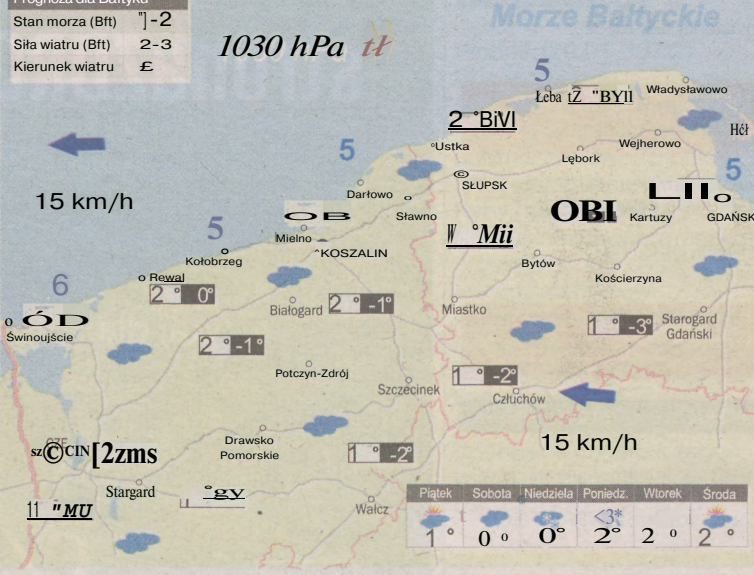
Czwartek

Nad Pomorze dociera suche i chłodne powietrze ze wschodu. W ciągu dnia sporo chmur i cały czas bez opadów. Temperatura max do 1:3°C. Wiatr ze wśch., umiarkowany. W nocy pochmurno z lekkim mrozem. Jutro jest szansa na przejaśnienia i Słońce, cały czas sucho i chłodno max do -1:1°C. Wiatr słaby ze wschodu. W nocy z soboty na niedzielę prognozowane są opady śniegu i przez weekend utrzyma się lekki mróz.

Pogoda dla Pomorza

Prognoza dla Bałtyku	
Stan morza (Bft)	1 ⁻ -2
Sila wiatru (Bft)	2-3
Kierunek wiatru	E

1030 hPa



The map shows a low-pressure system over the Baltic Sea with winds blowing from the east. Key locations include Gdańsk, Poznań, Wrocław, and Warszawa. A legend at the bottom explains various weather symbols like clouds, snow, rain, and fog.

	Dzisiaj	Jutro
Gdańsk	1 °	-1 °
Kraków	1 °	0 °
Lublin	-1 °	-2 °
Olsztyn	-1 °	-2 °
Poznań	2 °	-1 °
Toruń	1 °	-1 °
Wrocław	2 °	1 °
Warszawa	0 °	-2 °

Karpacz	-1 °	-0 °
Ustrzyki Dolne	-1 °	-2 °
Zakopane	-2 °	-2 °

Koncert charytatywny Blisko Serca

Anna Czerny-Marecka
Słupsk

W sobotę 10 grudnia odbędzie się wydarzenie, z którego dochód zostanie przeznaczony na pomoc dwóm chorym chłopcom

Koncert charytatywny odbędzie się w auli Akademii Pomorskiej przy ul. Kozińskiego 7. Poprowadzi go Anna Samusonek, a wystąpią Beata Bednarz (wokalistka, gospel),

Dorothy Porawski(sporan), Robert Kudelki(aktor), dr Tomasz Karauda i chór ZNP Academia Musica ze Słupska.

Bezpłatne wejściówki
do odbioru w biurze SCOPiES
(ul. Niedziałkowskiego 6).

W czasie imprezy będą zbierane datki na pomoc braciom - 4-letniemu Patrykowi i 10-miesięcznemu Jasiowi Bosakowi ze Słupska. Obaj cierpią na poważne schorzenia i potrzebują leczenia oraz długotrwałej rehabilitacji. ©®

PIŁKA NOŻNA PERSOWIE ZNOWU NIE WYSZLI Z GRUPY, ALE PRZEGRANĄ POTRAKTOWALI JAK ZWYCIĘSTWO

W Iranie święto po porażce z USA

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

Znamy już pierwsze pary 1/8 finału piłkarskich mistrzostw świata w Katarze. W tej fazie mundialu zmierzą się HolandiaUSA i AngliaSenegale.

W grupie A pierwsze miejsce zajęli Holendrzy, którzy w ostatnim meczu pokonali Katar 2:0. Drugie miejsce walczyli Senegalczyki, którzy w bezpośrednim spotkaniu o awans wygrali 2:1 z Ekwadorem.

W grupie B statecznie najlepsi okazali się faworyci - Anglicy. Piłkarze trenera Garetha Southgate'a jednak do ostatniego spotkania musieli walczyć o lokatę dającą teoretycznie łatwiejszego przeciwnika w 1/8 finału.

W meczu pokonali 3:0 Walijszczyków. „Synowie Albionu” wyprzedzili reprezentację USA, która w meczu o awans pokonała 1:0 Iran. Tym samym Amerykanie zamknęli rywalom drogę do hi-

storycznego, pierwszego awansu do fazy pucharowej mistrzostw świata.

Przed rozpoczęciem spotkania Jankesów z ekipą z Bliższego Wschodu dużomówiło się o nie najlepszej atmosferze związanej z rywalizacją. Reprezentacje krajów, które od dawna mają napięte relacje polityczne, zmierzyły się ze sobą po raz pierwszy od mistrzostw świata w 1998 roku. Wtedy Iran wygrał 2:1.

W Doha nie było jednak widać wrogości między piłkarzami, nie licząc kilku drobnych utarczek, typowych dla rangi turnieju.

Jedynie według relacji zagranicznych mediów ze stadionu wyprowadzony został jeden z amerykańskich kibiców, który na trybunach machał opaską w tęczyowych barwach - symbol tolerancji dla osób LGBT+. W Katarze obowiązują przepisy uznające homoseksualizm za nielegalny.

Podobnie jak przed prawie czterema wiekami, gdy Iran też



Mundial to świetna okazja, żeby pokazać światu, co dzieje się w dawnej Persji. Według CNN to władze w Teheranie zmusiły piłkarzy do odśpiewania hymnu

grał z USA na mistrzostwach świata, sport wygrał z polityką...

A mundial to świetna okazja, żeby pokazać światu, co naprawdę dzieje się w dawnej Persji. Świat pamięta mecz

otwarcia Irańczyków przeciwko Anglikom, kiedy piłkarze milczeli podczas śpiewania hymnów, co potraktowano jako wyraz poparcia dla antyrządowych protestów i kobiecej rewolucji w kraju.

Władza zareagowała. Według informacji CNN, zawodnicy usłyszeli od wysłanników rządu groźby, że jeśli z USA zrobią to samo, ich rodziny zostaną aresztowane i poddane torturom. Zatem zaśpiewali...

Rywalizacja między dwoma narodami, które zerwały stosunki dyplomatyczne ponad 40 lat temu, odbyła się przy zwiększonych środkach bezpieczeństwa.

Organizatorzy chcieli zapobiec wybuchowi napięcia w związku z zamieszkami, które ogarnęły Iran od śmierci niespełna 22-letniej Mahsy Amini, którą zatrzymano za nieprawidłowo założony hidżab, poczym - najprawdopodobniej - pobito na śmierć w areszcie.

Chwilę potem kobiety wyszły na ulice, a władza odpowiedziała brutalnymi represjami. Zginęło już ponad 400 osób. W Iranie od września trwają masowe protesty.

W samym Iranie, co zadziwiające, wielu mieszkańców, którzy sprzeciwiają się reżimowi i lokalnym władzom, śmiewało... porażkę i odpadnięcie z mundialu fajerwerkami i klaksonami samochodów przeplatanych skandowaniem Irańczyków: „Ameryka, Ameryka!”.

katar strzelił sobie w stopę, a potem w kolano

Piotr Janas z Kataru
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. - Jak chcesz zrozumieć Katarczyka, to musisz zrozumieć, że pieniądze niosą tu problemem - powiedział mi mężczyzna podający się za Katarczyka.

Na wstępie chcę zaznaczyć, że nie wyglądam na Katarczyka. Może to przez moje spaczenie i niedostateczną wiedzę o tym regionie? Podświadomie człowiekowi się wydaje, że prawdziwi Katarczyki, których jest zaledwie około 300 tys., chodzą w Thawbach (tradycyjne białe szaty, które były reprezentant Niemiec Sandro Wagner prześmiewczo nazwał „białymi szlafrokami”, za co spadła na niego fala krytyki), a w zasadzie tonie chodzą, tylko jeżdżą luksusowymi limuzynami i są niewyobrażalnie bogaci. Katar dla swoich rodaków jest jak surowy, alebardzo hojny rodzic - jeśli przestrzęga się określonych zasad, to żaden Katarczyk nędzy nie zazna.

Katarczyki nie płacą żadnych podatków, składek zdrowotnych, aniniczego takiego. Małżeństwa w ramach prezentu ślubnego dostają od państwa kilkusetmetrowe działki budowlane, a dzieci mają darmową edukację. Jeśli jest coś innego, czego im potrzeba, to wystarczy to zgłosić do odpowiednich organów. Nie oznaczono, że Katarczyki całe życie leży i pachnie. Wielu młodych ludzi decyduje się na służbę wojskową. Po niej jest się wemiracie kimś bardzo szanowanym iotrzymuje się coś



Całe piwo zakazane przez Katar ma trafić do kraju, który zdobędzie tytuł mistrzowski

na kształt renty, o jakiej bogate europejskie społeczeństwa mogą tylko pomarzyć. Można też iść do normalnej pracy np. w biurze, gdzie za automat dostaje się 10-krotnie wyższą pensję i kierownicze stanowisko. Po co więc Katarowi te mistrzostwa? Wprawdzie w kraju istnieje liga piłkarska (Qatar Stars

League), ale jej meczanie cieszą się przesadnym zainteresowaniem. Średnia frekwencja jest porównywalna do naszej Fortuna I ligi to czasów, kiedy nie było tam jeszcze Wisły Kraków - Katar chce się rozwijać pod względem turystycznym. Wszystkie te wieżowce, które wyglądają jak nowojorski Man-

hattan albo londyńska dzielnica Tower Hamlets, tylko większą - są częścią planu zrobienia z Doha jednego z najbogatszych i najatrakcyjniejszych miast na świecie dla bogatych turystów z Europy i Ameryki Północnej. To ich osobista ambicja, a mundial nadał planom siły sprawczej. To musibych atut, bo nie ma tutaj np. pustyni, którą można by przemierzać ze trzy dni, nie widząc żadnej cywilizacji. Nima przesadnie pięknych plaż i lazurowej wody - opowiada nam spotkany na miejscu polski trener lekkiej atletyki, który od kilku lat pracuje w Katarze i zjechał do państwa wzdłuż i wszerz. Ze względu na charakter swojej wypowiedzi chce zachować anonimowość. To możliwe, bo nie jest jedynym polskim szkoleniowcem pracującym w Doha z lokalnymi sportowcami. Katar chciał pokazać się światu. Chciał, by przez miesiąc trwania mistrzostw wszyscy Katarczyki mówili. To z pewnością udało się osiągnąć i to na długo przed pierwszym gwizdkiem, ale oczywiście efekt jest zupełnie odwrotny. Wszyscy wytykają Katarczykom korupcję na gigantyczną skalę, która w ogóle pozwoliła im dostać organizację mundialu, a potem skupionosię na wyzyskiwaniu pracowników

z krajów Azji Południowo-Wschodniej, skazanych często na niewolniczą pracę w niehumanitarnych warunkach. O ilości potencjalnych zgonów powiedziano i napisano chyba już wszystko.

I może udałooby się to wszystko sprytnym Katarczykom przykryć pod kołderką wspaniałego turnieju - bo trzeba uczciwie przyznać, że pod tym względem wszystko jest dopięte na ostatni guzik - atmosferą i pięknym zewsząd bogactwem, gdyby nie kilka ruchów, którymi sami się pogryzli. Najpierw strzelili sobie w stopę uporczywą walką o zakazanie kapitanom poszczególnych reprezentacji gry w tęczyowych opaskach, robiąc z siebie homofobów. Potem strzałowkolano, jakimbyła decyzja uchylająca możliwość zakupu i picia piwa na stadionach na dwa dni przed meczem otwarcia.

To także wystawienie do wiatru jednego z głównych sponsorów FIFA, browaru Budweiser. Jego władze już zapowiedziały, że całe piwo, które trafiło do Kataru z myślą o sprzedaży na stadionach, trafi do kraju, który zdobędzie tytuł i pomoże w organizacji największej celebracji w historii piłki nożnej.

SPORT

www.sportowy24.pl

Biegowe powitanie zimy
w Jarosławcu

BIEGI PRZEŁAJOWE. W najbliższą sobotę (3 bm.) Jarosławiec będzie gościł uczestników Ogólnopolskiego Biegu Mikołajkowego - Powitanie Zimy 2022.

Będzie to już 21. edycja tej cieszącej się dużą popularnością w biegowym środowisku imprezy. Jej organizatorami tradycyjnie są Gmina Postomino oraz Centrum Kultury i Sportu w Postominie.

Uczestnicy biegu głównego będą mieli do pokonania dystans 10 km ze startem i metą wokół kościoła w Jarosławcu (ul. Szkolna). Czekają na nich urozmaicona trasa, zawierająca odcinki brukowe, szutrowe, asfaltowe, a także duktyleśne. Start biegu głównego zaplanowano o godz. 13.00. Wcześniej, o 12.20, na trasę wyruszą uczestnicy 13. Mikołaj-

kowych 2 Mil Morskich Nordic Walking. Na kijarzyczek tytułowy dystans 3.704 m.

Mikołajkowe bieganie rozpoczyna zmagania młodzieży, które zaplanowano w godz. u.00-12.10. Biegi prowadzone będą w czterech kategoriach wiekowych (roczniki 2007, 2008/09, 2020/u oraz 2012 i młodsi), oddzielnie dla dziewcząt i chłopców. Do pokonania będą dystanse od 600 do 1200 m.

Internetowe zapisy już się zakończyły. Zgłoszonych zostało 150 biegaczy i 23 kijarzy. Limity ustalone przez organizatorów 250 i 50 osób nie zostały zatem wypełnione. Oznacza to, że będzie można zapisać się jeszcze w dniu imprezy, w biurze zawodów (od godz. 9.00 w Szkole Podstawowej). Tam też przyjmowane będą zapisy do biegów młodzieżowych, (jak)



Bieg Mikołajkowy cieszy się dużą popularnością

Pogoń zagra awansem

TENIS STOŁOWY. Podwutygodniowej pizewieraca do rywalizacji pierwszoligowa Poltalex Pogoń Lębork

W niedzielę (4 bm.) trzeci aktualnie w tabeli grupy północnej ligi zespół Pogoni, rozegrawszy dotychczas 9. kolejki z Dekor-glassem n Działdowo. Mecz rozpoczął się o godz. 16.30 przy ul. Grunwaldzkiej 4. Spotkanie to zostanie rozegrane awansem, w związku z udziałem zawodników Dekor-glassu w turniejach ogólnopolskich, które kolidują z terminem ligowym.

Dekor-glass n zajmuje aktualnie siódme miejsce w tabeli, z dorobkiem 8 punktów w 8 meczach (3 wygrane, 2 remisy, 3 porażki). Lęborkanie zgromadzili 05 pkt więcej, notując 6 wygranych oraz po jednym remisie i porażce. Najwyżej notowanym w rankingu indywidualnym zawodnikiem rywali jest Xu Wenliang. Chińczyk z polskim paszportem jest dwunasty (10 wygranych, 2 porażki). Ranking otwiera Adam Dosz z Pogoni (13-3). Obok niego zagrają: Marek Prądziński (kapitan), Sławomir Dosz i Łukasz Kaproń. **Q***ak

PIŁKA NOŻNA

Pucharowe losowanie Dziś odbędzie się losowanie par 1/8 finału piłkarskiego Pucharu Polski na szczeblu wojewódzkim. Losowanie będzie można obejrzeć na żywo na profilu fejsbukowym Pomorskiego Związku Piłki Nożnej. Rozpoczęcie transmisji zaplanowano o godz. 12.00. W podokręgu słupskim w poprzedniej rundzie awans wywalczyły Anioły Garczegorze, Bytovia Bytów, Gryf Słupsk i Sparta Sycewice.

KRÓTKO

KOSZYKÓWKĄ

Jakubiak w II lidze

Występujący w poprzednim sezonie w Sensation Kotwicy Kołobrzeg, wychowanek Czarnych Słupsk Wojciech Jakubiak (26 lat, 188 cm), znalazł nowy klub. Zdobywca 3. miejsca w poprzednim sezonie w I lidze z Kotwicą, związał się z grającym o klasę niżej KKS Tur Basket Bielsk Podlaski. W debiucie w nowych barwach Jakubiak zdobył 13 punktów i zanotował 5 asyst. Przypomnijmy, że wcześniej grał również w Śląsku Wrocław i Księżaku Łowicz.

PIŁKA NOŻNA

Będą odrabiać zaległości

W niedzielę (4 bm.) zaplanowano kilka zaległych spotkań w słupskiej okolicy, przeniesionych z powodu ataku zimy w drugiej połowie listopada. Zaplanowano dwa mecze z 16. kolejki. O godz. 12.00 Pomorze Potęgopodejmie GTS Czarna Dąbrówka. Godzinę później Kaszubia Studzienice zmierzy się z Unisonem Machowino. Z kolei w meczu z 17. kolejki Brda Przechlewo gościć będzie Garbarnię Kępice (12.00).

TAEKWONDO

Ćwierćfinał Fijałkowskiego

Kadet Marcel Fijałkowski z ULKST Bome Sulinowo, reprezentował Polskę podczas mistrzostw Europy w taekwondo olimpijskim na Malcie. W ostatnim dniu zmagani wystąpił w kategorii do 57 kg. W pierwszej walce wygrał z zawodnikiem z Francji, a w pojedynku o wejście do półfinału uległ Grekowi, (jak)

SPORTY WALKI

Podium słupskiego mastersa W hali Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu odbyły się pierwsze otwarte mistrzostwa Europy ADCC. W kategorii średniozaawansowanych zaprezentował się zawodnik Szop & Jitsu Słupsk, Jerzy Terefenko. Słupszczanin wystąpił w kategorii master powyżej 45 lat, w kategorii wagowej do 98,9 kg. Z zawodów wrócił ze srebrnym medalem, (jak)

Czarni wracają do Gryfii



Trener Mantas Cesnauskis na razie nie może liczyć na uzupełnienie składu

Michał Piątkowski

michal.piatkowski@polskapres5.pl

KOSZYKÓWKĄ. Po fatalnej wyjazdowej serii meczów (4 porażki) słupszczanie o przełamanie powalczą przed własnymi kibicami.

Słupscy koszykarze są w kryzysie, a pięć przegranych rzędu to dla słupskich fanów szok. Jeśli jednak wziąć pod uwagę obecny stan kadry zespołu ten fakt nie może aż tak dziwić. O ile jeszcze w Warszawie podopieczni Mantasa Censuskisa wystąpili w swoim pełnym składzie, o tyle we Włocławku radzić sobie musieli bez Zahara Bryanta. Kolejne dwa przegrane pojedynki w Szczecinie oraz Stargardzie to już gra w 8 zawodników - od drużyny odsunięty został przecież jej kapitan Diante Watkins. Czarni poprawili swój styl, jednak niesą w stanie rywalizować

z zespołami na podobnym poziomie, kiedy jedynym nominalnym zawodnikiem mogącym choć w małym stopniu odpowiadać za organizację gry zespołu jest Jakub Musiał. Mimo ogromnego serce do gry obwodowego Czarnych - jego mankamenty w tym elemencie koszykarskiego rzemiosła znacząco ukazane zostały w ostatnim starciu ze Spójnią. Musiał, aż 9 razy wdość prosty sposób stracił piłkę, co miało ogromne przełożenie na wynik.

Jeszcze słabiej niż Czarni w tym sezonie spisuje się zespół z Torunia. Twarde Pierniki w tych rozgrywkach tylko raz schodziły z parkietu z dwoma zdobytymi punktami na koncie. Obecnie torunianie o bok Astorii Bydgoszcz tonajszabszy zespół w całych rozgrywkach i wydawać się może, że mecz z nimito idealna okazja dla Czarnych na przełamanie się.

Czarni cały czas bez wzmocnień

Mimo prób i starań zarządu słupskiego klubu, cały czas nie udało znaleźć się zastępców, dla zwolnionych zawodników. Bardzo bliski podpisania kontraktu z drużyną był Anthony Beane - jednak o fiasku negocjacji w tym wypadku zdecydowały kwestie około sportowe. Okazuje się, że Amerykanin nie zdecydował się na przyjazd do Polski z powodu eksplozji we wsi Przewodów w woj. lubelskim, leżącej blisko granicy polsko-ukraińskiej. Przypomnijmy, że do wybuchu doszło 15 listopada (wtorek), w dniu, w którym siły rosyjskie przeprowadziły zakrojony na szeroką skalę atak rakietowy na Ukrainę.

Początek meczu już w piątek 2 grudnia. Mecz transmitowany będzie na antenie Polsatu Sport Extra.

Zręczni szczypiorniści spotkali się w Sławnie

PIŁKA RĘCZNA. Zawodniczeki Szczypiorniaka Ustka wygrały w Sławnie Turniej Piłki Ręcznej Dziewcząt Chłopców pn. Zręczni Szczypiorniści

W Sławnie zaprezentowało się 8 drużyn, po 4 w kategorii dziewcząt i chłopców. W turnieju dziewcząt najlepszymi okazały się szczypiornistki z Ustki, które w meczu decydującym o pierwszym miejscu pokonały gospodynie, UKS Lider Sławno, w serii rzutów karnych 2:1 (w regulaminowym czasie gry było 10:10).

Wyniki: UKS Lider Sławno - Victoria Postomino 28:2, UKS Hoch Team Nowa Karczma - Szczypiorniak Ustka 6:13, Lider - Hoch Team 25:4, Victoria - Szczypiorniak 0:15, Lider - Szczypiorniak 10:10 (karni 1:2), Hoch Team - Victoria 9:6. Końcowa klasyfikacja: 1. Szczypiorniak Ustka, 2. UKS Lider Sławno, 3. UKS Hoch Team Nowa Karczma, 4. Victoria Postomino. Najlepszą zawodniczką turnieju została Lena Gutowska z Lidera. Za najlepszą bramkarkę uznano Amelię Orzeł ze Szczypiorniaka. Wyróżnienia w zespołach: Nina Andrzejew-

ska (Szczypiorniak), Roksana Szczepanek (Lider), Zuzanna Ebertowska (Hoch Team) i Julia Miśkiewicz (Victoria).

W rozgrywkach chłopców z kompletem wygranych meczów zwyciężyli zawodnicy z Nowej Karczmy i im przypada pierwsza lokata. W spotkaniu decydującym o pierwszej lokacie pokonali Lidera Sławno 18:13. Chłopcy ze Szczypiorniaka Ustka zajęli ostatnie miejsce, będąc najmłodszym grającym zespołem. Wyniki: UKS Lider Sławno - Szczypiorniak Ustka 19:6, Gwardia Koszalin - UKS

Hoch Team Nowa Karczma 5:15, Lider - Gwardia 17:12, Szczypiorniak - Hoch Team 4:16, Hoch Team - Lider 18:13, Gwardia - Szczypiorniak 24:1. Końcowa klasyfikacja: 1. UKS Hoch Team Nowa Karczma, 2. UKS Lider Sławno, 3. Kospel Gwardia Koszalin, 4. Szczypiorniak Ustka. Zawodnikiem turnieju został Antoni Falkowski (Lider), a bramkarzem Dominik Filipiński (Hoch Team Nowa). Wyróżnienia w zespołach: Bolesław Meller-Kubica (Szczypiorniak), Filip Peek (Hoch Team), Aleksander Róg (Lider), Dawid Duda (Gwardia), (jak)